



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

www.tygodniksanocki.eu

Przedszkola na godziny



str. 3

Powstanie mała obwodnica?



str. 8

Jubileusz z satysfakcją



str. 9

Jastrzębska twierdza zdobyta



str. 16

Dodali ból do bólu

Brak empatii, ludzkich odruchów i profesjonalizmu ze strony policji i prokuratury czy pech i splot okoliczności? Rodzina Andrzeja R. – który w piątek 5 sierpnia został śmiertelnie potrącony na przejściu dla pieszych przy ulicy Lipińskiego – aż do poniedziałku nie wiedziała nic, poza tym, że ukochany mąż, ojciec i dziadek nie żyje. A i to nie było do końca pewne.

Żadne „zabawianie” nie wchodziło w grę. Zaraz też zadzwoniła do jego córki, Agnieszki, mówiąc o wypadku. Skontaktowała się też ze znajomą policjantką, od której

przyniesiono dwie powielone na drukarce fotografie. – Agnieszka była niemal pewna, że to tato – relacjonuje pani Lidia. Po powrocie z komendy pojechali w trójkę do



Andrzej R. zginął praktycznie na „swoim podwórku”. Nie miał jednak przy sobie żadnych dokumentów – bo nie musiał – wśród świadków wypadku nie było nikogo znajomego, zaczął się weekend, zmieniali się prokuratorzy pełniący dyżur. Koniec końców udało się ustalić jego tożsamość dzięki chrześniakowi z Krakowa i Internetowi...

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-zibro@wp.pl

Choć Andrzej R. zginął przed południem, w swojej dzielnicy, w pobliżu miejsca zamieszkania i zakładu, w którym pracował czterdzieści lat, policja do wieczora nie zdołała ustalić jego tożsamości. Córka zorientowała się, że ojciec mógł być ofiarą wypadku na podstawie zdjęć w Internecie.

Na wsi wiedzieli wcześniej

W Haczowie, gdzie mieszkają znajomi i rodzina, już o szesnastej rozeszła się wieść o tragedii – informację przywoziły osoby pracujące w Autosanie. W Sanoku, w ciągu dziesięciu godzin po wypadku, zmarły wciąż figurował jako NN. – osoba o nieustalonej tożsamości. I pewnie najbliżsi odchodziliby od zmysłów przez kolejne godziny, gdyby nie mieszkający w Krakowie Jonasz, chrześniak Andrzeja R., któremu nie dawała spokoju przeczytana na „esanok” informacja. – Dzwonił kilka razy, pytając, czy nie wiem, kto zginął – opowiada pani Lidia, jego matka i kuzynka Andrzeja R. Dlatego, kiedy późnym popołudniem odebrała telefon od zaniepokojonej żony – szukającej męża po rodzinie i znajomych – przypomniała sobie o wypadku, o którym mówił jej syn.

Wyszedł po gazety

Andrzej R. wyszedł z domu przed południem po prasę, chleb i kalafior. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów; w domu została też ładująca się komórka. Robiąc sprawunki, zajrzał pewnie na pobliski

bazar i właśnie tam, na przejściu przy Gimnazjum nr 3, został przejechany przez samochód. Wcześniej zdążył kupić gazety...

Zajęta domem żona Elżbieta nie zwróciła uwagi na przedłużającą się nieobecność męża. Uznała, że poszedł do córki mieszkającej w dzielnicy Błonie, którą praktycznie codziennie odwiedzał. Dopiero późnym popołudniem zaczęła się niepokoić. Zadzwoniła do córki, od której usłyszała, że taty dziś u niej nie było. W końcu skontaktowała się ze szpitalem, pytając, czy przywieziono kogoś z wypadku. Zaprzeczono, co przyjęła za dobrą monetę, nie wiedząc, że mąż w ogóle nie trafił na SOR, gdyż zginął na miejscu. Odwieziono go prosto do prosektorium...

Poznała po butach

Po telefonie kuzynki panią Lidie dopadły złe przeczucia. Dobrze znała ojca chrzestnego swojego syna – kilka dni wcześniej wrócili z rodzinnych wczasów, na które jeżdżą wspólnie od lat, a nazajutrz mieli spotkać się towarzysko – i wiedziała, że nie miał zwyczaju chodzić po knajpach czy do kolegów.

dowiedziała się, że zginął starszy człowiek (Andrzej R. miał 66 lat), o szczupłej budowie ciała.

– Wsiadłam w auto i pojechałam do Agnieszki. Już w progu usłyszałam płacz. Oglądali zdjęcia w Internecie. Na jednym był but, taki sam, jakie nosił Andrzej – opowiada.

Najdłuższe godziny w życiu

Okolo dwudziestej córka pojechała z mężem na policję. Czekali tam półtorej godziny w poczekalni. Z kolei policjanci czekali podobno na decyzję pani prokurator, czy mają pokazać zdjęcia. Ciało absolutnie nie chcieli okazać, twierdząc, że jest zabezpieczone dla potrzeb prokuratury. W końcu

pani Elżbieta, aby powiedzieć jej o śmierci męża. Było już po dwudziestej drugiej, ponad dziesięć godzin po wypadku...

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

MEBLO-MAX
NOWY SKLEP MEBLOWY
- KUCHNIE
- SZAFY WNEKOWE - GARDEROBY
- MEBLE BIUROWE
KONKURENCYJNE CENY
SANOK, KRAKOWSKA 76
www.meblo-sanok.pl tel. 600 795 934

Okna i drzwi z klasą!
18 lat na rynku
VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vldok.com
PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM
SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Kierownictwo Miejskiego Publicznego ZOZ za bałagan organizacyjny i lekceważenie pacjentów w Przychodni Zdrowia na osiedlu Błonie. Nie jest dziełem przypadku czy ludzkiej złośliwości, że właśnie na tę placówkę skarżą się ostatnio nasi Czytelnicy najczęściej. Jak twierdzą, z cudem graniczy zapisanie się na wizytę do lekarza za pośrednictwem telefonu, gdyż tam nikt zazwyczaj telefonów nie odbiera. Trzeba więc, bez względu na stan zdrowia, robić to osobiście, nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Bardzo często bowiem zdarza się, że odpowiedź na chęć zapisania się do lekarza są słowa pielęgniarki: „dziś pani doktor ma już komplet!” W takim razie: kiedy? Bóg raczy wiedzieć... Doświadczyła tego ostatnio pewna babcia, która pilnie potrzebowała kontaktu swego wnuka z pediatrą. Nie udało się to jej w poniedziałek, nie udało we wtorek, a w środę uzyskała informację, że do końca tygodnia pediatry już nie będzie. Skończyło się na poradzie: „Musi pani iść do kogoś innego. Najlepiej prywatnie”.



CHWALIMY: Podkarpacki Bank Spółdzielczy za dołożenie optymalnych starań, aby obchody jubileuszu 140-lecia banku były świętem nie tylko załogi PBS, ale i klientów, a nawet całych środowisk, w jakich placówki tegoż banku funkcjonują. To głównie z myślą o nich zorganizowano imponującą imprezę plenerową, zapraszając na nią wielkie gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Nie przestraszano się zapowiadanej kilkunastotysięcznej widowni. Przygotowano wszystko tak, żeby dobrze się bawiła. Były jupitery, ogromny teledysk, świetne nagłośnienie, dobrze przygotowane osoby prowadzące, była gastronomia i liczna ochrona. Wszystko profesjonalnie, na wielkim poziomie. I ktoś by pomyślał, że bankierzy potrafią innym tak wysoko ustawić poprzeczkę... Nie kredytową, bo to wiemy, ale tę organizacyjną. **emes**



Podaruj innym życie

Każdy z nas może zrobić coś dobrego dla innych. Najcenniejszym prezentem jest... życie. Okazja, by podarować je innym, nadarzy się w najbliższym czasie – podczas ogólnopolskiej Akcji Krew oraz Dnia Dawcy Szpiku dla Tobiasza i Innych.

W najbliższą sobotę, 17 września w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbędzie się kolejna edycja zbiórki krwi, której organizatorami są Fundacja Votum oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa w Rzeszowie Oddział Terenowy w Sanoku. Krew będzie można oddać od godz. 9 do 13.

Przyszła niedziela, 25 września, upłynie pod hasłem Dzień Dawcy Szpiku dla Tobiasza i Innych. Tobiasz to 2,5-letni chłopiec

z Polańczyka, u którego w połowie lipca stwierdzono ostrą białaczkę limfoblastyczną. Jedyną szansą dla chłopca jest przeszczep. Każdy z nas może pomóc w znalezieniu „bliźniaka genetycznego” dla Tobiasza i innych, rejestrując się jako potencjalny dawca. To szansa na uratowanie komuś życia! Rejestracja potencjalnych dawców w godz. 10-16 w Sali Herbowej UM. Należy zabrać ze sobą dokument tożsamości z numerem Pesel. **/jot/**

Podziel się z drugim

Tu nasza akcja „Podziel się z drugim”, skierowana z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenia:

- Meblistka (w bardzo dobrym stanie, ciemny kolor „Samanta”) – tel. 694 342 225
- Wersalka – tel. 13 46 316 20

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

FOTO ŚMIESZKI

Wygrałem 2,5 tysiąca. Zapłacę PZHL-owi haracz za Przemka Odrobnego, żeby znów nie było jakichś jaj!



Wygrała Fiata Punto

Mieszkanca Sanoka **KATARZYNA PIECUCH** wygrała jedną z dwóch głównych nagród w loterii **FIATY ZA LOKATY**, zorganizowanej z okazji jubileuszu 140-lecia Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Jest nią samochód **FIAT PUNTO**. Wartość nagród w loterii sięgnęła kwoty 140 tys. złotych. Zgodnie z hasłem: „140 tysięcy na 140-lecie”.



Pani Katarzyna Piecuch (w środku) długo nie mogła uwierzyć, że stojące obok sceny śmietankowe Punto jest jej samochodem.

W loterii były nagrody pieniężne i dwa samochody osobowe: Fiat Bravo i Fiat Punto. Ich losowanie odbywało się podczas wielkiej imprezy plenerowej zorganizowanej na sanockich Błoniach 10 września. W rolę „sierotek”

wcielili się hokeiści **CIARKO PBS BANK SANOK**, dla których występ przed kilkudziesięcną widownią był formą prezentacji przed rozpoczynającym się sezonem.

Tym razem szczęście sprzyjało paniom. Fiata Bravo wylosowa-

ła p. Elżbieta Fleszar z Łańcuta, natomiast Punto dostało się w ręce p. Katarzyny Piecuch z Sanoka. Na spektakl losowania nagród przybyła z wnukiem Dawidem, zupełnie nie myśląc o jednej z głównych wygranych. Szczęśliwą rękę dla pani Katarzyny miał bramkarz drużyny hokejowej Daniel Kachniarz, gdyż to on wyciągnął los z jej nazwiskiem.

– Nic jeszcze w życiu nie wygrałam i nic mi się nie śniło, że coś wygram. Ciągle nie mogę w to uwierzyć. Stoję obok tego samochodu i zupełnie nie wydaję mi się, że on jest mój. Myślę, że najbardziej ucieszą się z tego moje dzieci: syn i córka, gdyż to one będą nim jeździć. Ja – niestety – nie mam prawa jazdy. Ale może to właśnie zmobilizuje mnie, żeby je zrobić... Od dziś zaczę wierzyc, że mam szczęście. A wzięło się ono z zaufania, jakie mam do Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Bo to ono odpowiedziało mi, żeby wziąć udział w loterii – powiedziała na gorąco pani Katarzyna Piecuch.

emes

Umówmy się na galicyjskim rynku!

16 września 2011 roku – to dla Sanoka ważna data.

Właśnie tego dnia, w piątek, z udziałem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, odbędzie się uroczyste otwarcie Galicyjskiego Rynku – sektora miejskiego w parku etnograficznym w Sanoku. Na uroczystość tę zapraszają mieszkańcy dyrektor i pracownicy Muzeum Budownictwa Ludowego.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 15.30. O odpowiedni klimat zadba Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza. Godzinę później, po oficjalnym otwarciu Rynku, dyrektor Jerzy Ginalski zaprosi gości do jego zwiedzania. Uczestniczyć w nim będą dwie grupy rekonstrukcji historycznej: SAN z Sanoka oraz GORLICE 1915. Przygrywać będą kapele: KREMENAROS i KAMRATY. Ciekawi będą mogli obejrzeć premierowy pokaz filmu GALICYJSKI RYNEK, ukazującego jego budowę. Będzie można także zobaczyć ciekawe projekcje archiwalne galicyjskich miasteczek.

O godz. 18 rozpocznie się spektakl krakowskiego TEATRU STU z Grupą Rafała Kmity pt. „AJ, WAJ!” czyli historie z cynamonem”. Uroczystości zakończy występ zespołu folkowego TOŁHAJE. I na ten właśnie zespół



Galicyjski Rynek jest gotowy na przyjęcie gości. Tajemnicą pozostaje natomiast jak będzie wyglądał sam moment jego otwarcia. Na pewno nie będzie to zwyczajowe przecięcie wstęgi.

pragniemy zwrócić Państwa uwagę. Pojawi się na scenie po 8 latach od nagrania wyróżnionego najwyższą nagrodą w kraju krążka „A w niedziela rano”. Powróci z pięknym prezentem w postaci nowej płyty **STEREOKARPATY**,

z obdarzoną wyjątkowym głosem Marysią Jurczyszyn i niemniej wyjątkowym gitarzystą Damianem Kuraszem.

Gorąco zapraszamy Państwa do udziału w tej niecodziennej uroczystości. Jak nas poinformowali jej

organizatorzy, mile będą widziane stroje z początków XX wieku, odpowiednie suknie, kapelusiki, sztywne fryzury, laseczki, meloniki itd, itp. A wszystko po to, aby stworzyć niezwykle, niepowtarzalny klimat galicyjskiego miasteczka. **emes**

Przygnieciony przez drzewo

Z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala 45-letni mężczyzna, który podczas wycinki w lesie został przygnieciony przez drzewo.

Do wypadku doszło w poniedziałek przed godz. 16 w okolicach Maniowa. W akcji ratunkowej uczestniczyli ratownicy GOPR oraz śmigłowiec. Z uwagi na trudno dostępny teren dotarcie do

poszkodowanego nie było proste. Pierwszej pomocy udzielił rannemu ratownik medyczny, który najszybciej dotarł na miejsce. Potem goprowcy zwieźli 45-latkę na specjalnej przyczepce przypiętej do quada. Mężczyzna z połamanymi żebrami, urazem głowy i złamanym udem został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Sanoku, a następnie do Rzeszowa. **/k/**



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 199 interwencji, w tym 53 publiczne, 31 domowych, 13 dotyczących kradzieży, 1 – uszkodzenia mienia oraz 16 związanych z kolizjami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 9 delikwentów.

Sanok

* Na 1500 zł oszacowała straty mieszkanka Sanoka, którą chwilo- wa nieuwaga podczas robienia zakupów kosztowała utratę portfela. Do kradzieży doszło 6 bm. na ul. Wąskiej.

* Ofiarą kieszonkowca padła też pasażerka autobusu MKS, z torebki której złodziej wyciągnął portfel zawierający 80 zł oraz dowód osobisty. Zdarzenie miało miejsce 7 bm. na ul. Lipińskiego.

* Tego samego dnia w prywatnej posesji przy ul. Opłotki skradziono laptopa o wartości około 1 tys. zł. Z zeznań pokrzywdzonego 20-latkę wynika, że sprawca prawdopodobnie dostał się do jego pokoju przez otwarte drzwi garażowe.

* 55-letni mężczyzna zawiadomił, iż nieustalony sprawca ukraść mu (8 bm.) w rejonie ul. Sobieskiego telefon komórkowy Nokia. Pokrzywdzony oszacował stratę na 350 zł.

Gmina Zagórz

* 26-letni mieszkaniec Tarnawy Dolnej stracił (10 bm.) portfel zawierający około 800 zł, dowód osobisty, prawo jazdy oraz dwie karty bankomatowe. Złodziej wykorzystał chwilową nieuwagę pokrzywdzonego, do domu którego się zakradł.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano sześciu nietrzeźwych kierowców, w tym czterech rowerzystów. Jednośladkami kierowali: na ul. Wolnej – 36-letni Grzegorz Z. (2,415 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), na ul. Stróżowskiej – 71-letni Augustyn Ż. (1,197), w Zagórz – 39-letni Jerzy P. (0,777), w Smolniku – 21-letni Wojciech H. (2,709). Poza nimi w ręce policji wpadli: na ul. Królowej Bony – 44-letni Jan G., volkswagen transporter (1,197), na ul. Mickiewicza – 33-letni Daniel K., mazda (1,995).

Zgubiłeś rower? Zgłoś się!

Sanocka KPP prosi o kontakt mieszkańców Sanoka, którzy w ostatnim czasie utracili rower.

W dniu 1 września br. dyżurny policji został poinformowany, że na ulicy Kochanowskiego znajduje się rower górski, który od dłuższego czasu pozbawiony jest dozoru. Znalezione jednoślado koloru czerwono-czarnego przewieziony został na komendę, gdzie czeka na swojego właściciela.

Szczegółowe informacje można uzyskać, kontaktując się z dzielnicowym pod nr tel. 13 465-74-26. **/k/**

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Przedszkole na godziny

Wraz z końcem wakacji zrobił się ruch w przedszkolach. Nie tylko z powodu rozpoczynającego się roku szkolnego. Języckiemu w wagi stał się nowy system opłat, który samorządy wprowadziły w oparciu o uchwałoną przez sejm w 2010 roku ustawę oświatową. Zapewnia ona bezpłatną opiekę nad dzieckiem przez pięć godzin dziennie. Za każdą kolejną rodzice muszą zapłacić. Niekiedy znacznie więcej niż dotychczas. Jak wygląda to w Sanoku?

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Przed wprowadzeniem ustawy oświatowej w życie, rodzice płacili stałą opłatę ryczałtową, niezależnie od liczby godzin, jakie dziecko spędzało w przedszkolu. Było to rozwiązanie

wzrosły nawet o 100 procent. Głośny na całą Polskę stał się protest rodziców w Biskupcu, którzy przez kilkanaście dni okupowali miejscowe przedszkole, domagając się obniżenia stawek. Sprawą zajął się sam premier, który nakazał wojewodom skontrolowanie opłat przedszkolnych ustalonych przez lokalne samorządy.

będą płacili mniej niż poprzednio, bo będą zwroty za nieobecność dziecka w przedszkolu – podkreśla Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji w UM. – Uważam, że zrobiliśmy duży ukłon w stronę rodziców. Dla nas poprzedni system był znacznie lepszy. To rozwiązanie jest złe i przysporzy nam mnóstwo kłopotów choćby z liczeniem godzin. Tylko patrzeć, jak przedszkola zażądadają księgowych. Ci, którzy głosowali nad tą ustawą, zapomnieli, że to sprawa samorządów i to my powinniśmy decydować o tym, bo my to finansujemy – mówi stanowczo wiceburmistrz Marian Kurasz.

jest to wygodne, ale dla innych nie. Uważam, że to dyskryminacja. W innych miastach te godziny są ruchome i ustalane z każdym rodzicem osobno, dlatego więc w Sanoku zastosowano uśrednioną – bulwersuje się jeden z mieszkańców.

– Z ustawy wynika, że to organ prowadzący ustala czas realizacji 5-godzinnej podstawy programowej. Zrobiliśmy to po konsultacji z dyrektorami przedszkoli, wybierając optymalne godziny. W szkole lekcje też odbywają się w określonym czasie i nikt nie próbuje nawet tego kwestionować – ripostuje Irena Penar. – Jak nauczyciel miałby realizować podstawę programową, skoro każde dziecko przychodziłoby w innym czasie? To absurd.

Deklaracja – rzecz święta?

Każdy rodzic powinien zadeklarować, przez ile godzin dziecko będzie korzystać z opieki. Pytanie, jakiego okresu czasu deklaracja ta dotyczy – dnia, tygodnia, miesiąca? W przepisach nie ma o tym ani słowa, można więc sądzić, że to kwestia umowna. – Mojemu dziecku przez cztery dni w tygodniu wystarczy opieka 5-godzinna, ale piątego dnia będzie musiało spędzić w przedszkolu 7 godzin, bo tak pracuję. Wydawało mi się, że skoro wprowadzono system godzinowy, nie będzie z tym problemu. Okazało się jednak, że muszę zadeklarować na cały miesiąc po 7 godzin, oczywiście odpłacając je dodatkowo. Pytam, z jakiej racji mam płacić za puste godziny? Bo komuś jest tak wygodnie? Rodzic nie ma płacić za gotowość do opieki tylko za faktyczną opiekę, prawda? – pyta retorycznie młoda kobieta.

– To sprawa o indywidualnego uzgodnienia z dyrektorem przedszkola. Uważam, że nie powinno być problemu z jej rozwiązaniem – mówi Marian Kurasz. – Dla nas najważniejsze jest, że wszystkie dzieci 5 i 6-letnie mają zapewnioną realizację ustawowego przygotowania do szkoły, a pozostałe 3 i 4-latków, które spełniły wymogi, też zostały przyjęte. Udało się dzięki utworzeniu w szkołach nowych zerówek, co robimy sukcesywnie od kilku lat.

Nowe zerówki powstały w:
SP1 – 1 (razem 3), SP3 – 1 (1),
SP4 – 3 (5) i SP6 – 1 (2).



Rodzice tych przedszkolaków, które dziś zasiadają już w szkolnej ławie, ponosili opłatę ryczałtową. Ich następcy rozliczani są w systemie godzinowym, który miał być lepszym. Pytanie – dla kogo?

proste, aczkolwiek – jak pokazało życie – także niedoskonałe. Z braku precyzyjnych przepisów do sądów zaczęły bowiem wpływać pozwody od rodziców, domagających się bezpłatnej opieki przedszkolnej. By uniknąć masowych pozwów, ustalono limit 5 godzin bezpłatnych, w czasie których ma być realizowana (ustalana przez MEN) podstawa programowa. Za pozostałe godziny opieki przedszkola mogą pobierać opłaty.

Wylali dziecko z kąpielą

Krzyk podniósł się wówczas, kiedy okazało się, że w niektórych miastach godzinowe stawki wywindowane zostały tak wysoko, że opłaty za przedszkole

Bez skoku na kasę

W Sanoku obyło się bez większych protestów. Mimo mizerności finansowej w mieście radni ustalili takie stawki godzinowe, które nie drenują kieszeni rodziców i w praktyce pozwalają utrzymać opłaty za przedszkole na dotychczasowym poziomie. Za jedną godzinę ponad limit rodzic zapłaci 3,05 zł, za dwie – po 2,8 zł za każdą, za trzy – po 2,5 zł, za cztery – po 2,2 zł, za więcej – po 2,1 zł. Opłaty te nie obejmują kosztów żywienia (5,5 zł/dzień) oraz zajęć dodatkowych typu rytmika czy język angielski.

Zdaniem przedstawicieli UM, taka wysokość stawek nie tylko nie spowoduje wzrostu opłat, ale wręcz ich obniżenie. – Rodzice

Limit limitem, ale...

O ile wysokość stawek godzinowych rodzice przyjęli ze zrozumieniem, o tyle sztywne ramy czasowe między 7.30 a 12.30 na realizację 5-godzinnej podstawy programowej (bezpłatne), wywołały protesty niektórych rodziców. – Pracuję od godz.9 i odprowadzam syna o 8.30. Z tego powodu ta bezpłatna godzina jest dla mnie bezużyteczna i jestem zmuszony opłacić o godzinę więcej, niż gdybym zaczynał pracę o 8. Czuję się z tego względu pokrzywdzony przez władze miasta, które przyjęły takie zasady. Rozumiem, że urzędy i zakłady państwowe zaczynają pracę o 7. i dla ich pracowników

Nie tylko uczniowie sanockich podstawówek i gimnazjów cieszą się po wakacjach odnowionymi szkołami. Ich starsi koledzy także mają od września lepsze warunki do nauki dzięki przeprowadzonym remontom.

Najwięcej powodów do radości mają uczniowie I LO, którzy już niebawem będą mogli korzystać z „Orlika”. Znajdująca się w fazie końcowej inwestycja o wartości około 1 mln złotych finansowana jest z trzech źródeł: Ministerstwa Sportu, Urzędu Marszałkowskiego (po 330 tys. zł) oraz budżetu powiatu. Kolejne 20 tys. zł pochłonął remont sali gimnastycznej, odnowiono również posadzkę w 11 salach lekcyj-

lifting przeszły też sanitariaty. Pracowite wakacje miały również placówki oświatowe, które renowowały prace w części ze środków własnych, w części z budżetowych. Z wyremontowanych gruntuwnie sal lekcyjnych cieszą się podopieczni SOSW, a z odnowionych parkietów – uczniowie SP5. W planach znajduje się jeszcze wykonanie elewacji szkoły, co w sumie pochłonie kilkadziesiąt tysięcy zł.

Remontowe lato

nych (56 tys., w tym 40 tys. z kasy powiatu). „Dwójka” – w ramach kontynuacji realizowanego projektu (900 tys. zł, w tym 75% z RPO, 25% z budżetu powiatu) wzbogaciła się o boisko do piłki siatkowej wraz z podjazdem dla niepełnosprawnych oraz kostką brukową na podwórku. Do końca roku powinno pojawić się ogrodzenie.

W ZS1 – ze środków własnych – pomalowano sale lekcyjne, wykonano też drobne prace konserwatorskie i remontowe w kuchni. Sporo pieniędzy pochłonęły remonty w ZS2. Ponad 67 tys. zł przeznaczono tu na wyburzenie warsztatów, wykonano częściowy remont kuchni z zapleczem, przebudowano tablicę rozdzielczą prądu, odnowiono też 3 pokoje w internacie i 2 sale lekcyjne, co w sumie kosztowało 140 tys. zł.

Nie do poznania zmieniła się ZS3, gdzie za 50 tys. zł z budżetu wyremontowano 2 sale gimnastyczne, odnowiono schody przy hali sportowej (śr. własne), wymieniono też oświetlenie na korytarzach i w salach lekcyjnych. Na remont posadzek w kuchni i na zapleczu w ZS4 przeznaczono 35 tys. zł, z własnych środków szkoła odnowiła korytarz na parterze. W ZS5 przeprowadzono całkowity remont 4 sal lekcyjnych oraz częściowy w 2 kolejnych,

W Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji wyremontowano łazienkę w budynku głównym, przeniesiono instalację elektryczną i odmalowano 6 sal. Z odnowionych sal i nowej pościeli cieszą się mieszkańcy Bursy szkolnej, gdzie jeszcze w tym roku planuje się odwieść budynek oraz wzmocnić skarpe i mur oporowy. Koszt inwestycji szacowanej na kilkadziesiąt tys. zł będzie znany po przetargu. Czysto i miło zrobiło się także w MDK, gdzie w ramach wspólnie z miastem realizowanego projektu związanego z rewitalizacją pl. św. Michała pomalowano ściany, okna i parkiet oraz wyremontowano wejście na strych. W budynku trwa jeszcze (do końca września) wymiana instalacji oraz kotła c.o. Szacowaną na około 120 tys. zł inwestycję sfinansują Urząd Marszałkowski, RPO oraz konserwator zabytków.

– Jestem zadowolona, gdyż w ostatnim okresie udało się nam dużo zrobić – podkreśla Zofia Krzanowska, naczelnik wydziału oświaty w Starostwie Powiatowym. – Została nam jeszcze termomodernizacja ZS2 i ZS5, Bursy oraz RCRE. Złożyliśmy już projekt do NFOŚ – czekamy na rozstrzygnięcie.

/joko/

Otruła psa?

Policjanci sanockiej KPP interweniowali w sprawie kolejnego martwego psa. Niewykluczone, że owczarek niemiecki został otruty. Zwierzę zostanie poddane badaniom sekcijnym.

We wtorek około godz. 11 dyżurni sanockiej policji zostali powiadomieni o prawdopodobnym otruciu psa na terenie prywatnej posesji w jednej z podsanockich wiosek. Zgłaszająca na miejscu wskazała funkcjonariuszom pomieszczenie gospodarcze, w którym znajdował się martwy owczarek niemiecki. Z jej relacji wynikało, że zwierzę mogło zostać otrute przez sąsiadkę.

Zwłoki psa zostaną poddane badaniom przez lekarza weterynarii. Jeśli wyniki potwierdzą, że czworonoga otruto, sprawca od-

powie za złamanie przepisów ustawy o ochronie zwierząt.

Przypominamy, że za nieposzanowanie praw zwierząt grozi odpowiedzialność karna z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt: Kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierząt z naruszeniem przepisów, albo znęca się nad nim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jeżeli sprawca czynu działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. /jot/

Centrum Aktywności Dziecięcej
“PRZEDSZKOLACZEK”
ul. Piastowska 1c, 38-500 Sanok
czynne pn. - pt. w godzinach 7:00 - 17:00
tel. 663 903 303
Całodniowa opieka nad dziećmi w wieku od 2 do 5 lat

- WYCHOWANIE, UCZENIE SIĘ, GRY I ZABAWY W ATMOSFERZE AKCEPTACJI I POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA
- WYŻYWIENIE
- CODZIENNE ZAJĘCIA Z J. ANGIELSKIEGO
- BAJKOTERAPIA
- ZAJĘCIA PLASTYCZNE
- MUZYKOWANIE
- GIMNASTYKA
- PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE (URODZINY, ŚWIĘTA, MIKOŁAJKI)

Redakcja: przedszkolaczek@gmail.com www.przedszkolaczek.sanok.pl

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA
im. Jana Grodka w Sanoku

UWAGA!
REKRUTACJA NA STUDIA
PRZEDŁUŻONA DO 28 WRZEŚNIA!

MASZ MATURE?
DOŁÓŻ DO CV DYPLOM STUDIÓW DZIENNYCH

PRACUJESZ?
ZDOBĄDŹ NOWE KWALIFIKACJE NA STUDIACH ZAOCZNYCH

SPRAWDŹ OFERTĘ STUDIÓW LICENCJACKICH, INŻYNIERSKICH, PODYPLOMOWYCH

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW
ul. Mickiewicza 21 bud. A, p.107 i 108
tel.: (13) 46 55 954, (13) 46 55 967

www.pwsz-sanok.edu.pl

Wciąż porusza serca i emocje

Tradycyjna już uroczystość ku czci „Żołnierzy Września” – podporucznika Mariana Zarembę i sześciu członków jego plutonu – która odbywa się w Bykowcach, wciąż spotyka się z żywym odzewem lokalnej społeczności. W tym roku uczestniczył w niej niecodzienny gość: krewna podporucznika Mariana Zarembę. Krystyna Rakoczy-Pindor, wykładowca matematyki na AGH w Krakowie, była niezwykle wzruszona, widząc, z jakim szacunkiem i pieczołowitością mieszkańcy traktują własną historię i czczą bohaterów sprzed kilkudziesięciu lat.



10 września, w rocznicę wydarzeń, groby Żołnierzy Września zawsze toną w kwiatkach.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Obchody – organizowane przez Wójta Gminy Sanok, przy udziale Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Bykowce, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (Marian Zaremba był inżynierem leśnikiem) i dowództwa 21 Brygady Strzelców Podhalańskich – jak zawsze miały wspaniałą oprawę. Zapewniła ją kompania honorowa I Batalionu Czołgów z Jarosławia, orkiestra

reprezentacyjna podhalańczyków z Rzeszowa oraz poczty sztandarowe. Stawili się przedstawiciele władz samorządowych, wojska, policji, straży pożarnej, pograniczników, leśników, nauczyciele, uczniowie, harcerze, kombatanci. Kolorytu całości dodali członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznych „San” w mundurach formacji, której żołnierzem był podporucznik Zaremba. Oczywiście, nie zabrakło mieszkańców z panią sołtys na czele i członkami stowarzyszenia.

Historię żołnierzy plutonu 6 Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora, którzy zostali skierowani we wrześniu 1939 roku w okolice Sanoka, i tu zginęli, broniąc „do ostatniej kropli krwi” ważnej strategicznie szosy biegnącej przez Bykowce, przypomniał historyk Andrzej Romaniak. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem uczestnicy przeszli na cmentarz. Tam odbyła się modlitwa i apel poległych, z oddaniem honorowej salwy przez „czołgistów” z Jarosławia. Płomienne i przepojone troską

o Polskę przemówienie wygłosił ojciec Andrzej Deptuch – wielki patriota, entuzjasta solidnego wykształcenia i wychowania opartego na tradycyjnych wartościach. – Wzywam was, dzieci, młodzież, wychowawcy, do wspólnej pracy nad kształtowaniem charakteru patriotycznego. Nie bójmy się, nie wstydzmy się swojego patriotyzmu! – apelował. Wzruszającym momentem było też pożegnanie wygłoszone przez sędziego Emila Burasa, żołnierza II wojny światowej, który dowiedziawszy się, że Niemcy zostawili na szosie ciało zamordowanego strzałem w tył głowy podporucznika Zarembę (zabicie bezbronnego polskiego oficera było jedną z pierwszych zbrodni hitlerowskich dokonanych na ziemi sanockiej), nie pozwalając godnie go pochować, pożegnał go słowami: „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przysni tobie”.

Po zakończeniu rocznicowych obchodów okazało się, że uczestniczyła w nich krewna podporucznika Zarembę, Krystyna Rakoczy-Pindor. W rozmowie z wójtem Mariuszem Szmydem i ojcem Deptuchem dziękowała, że dzięki trosce mieszkańców i władz, przeszłość jest tak żywa i poznają ją następne pokolenia. – Niesamowite, że w okresie zacierania pamięci i wyrzucania historii ze szkół organizuje się takie uroczystości – powiedziała. W 1971 roku pani Krystyna uczestniczyła w odsłonięciu pomnika podporucznika Zarembę w Bykowcach. Była tu razem z jego siostrą, narzeczoną i siostrzeńcem. O organizowanych od dziesięciu lat obchodach dowiedziała się z Internetu.

Serdeczne podziękowania

za okazaną życzliwość i przyjazną dłoń
dla Pani Renaty Szczepańskiej,

Wójta gminy Cisna, która nas wspierała
w zabiegach o pozyskanie środków
na rozwój szkół powiatu sanockiego.

Za dobre serce, które pochyla się nad tymi,
którzy potrzebują wsparcia,
za wrażliwą duszę, która przynagla do czynienia
dobra, za uzyskane wsparcie
finansowe na rozwój systemu edukacji
w powiecie sanockim

składam serdeczne dzięki
Sebastian Niżnik
Starosta Powiatu Sanockiego

1,5 miliona na drogi

Powiat sanocki otrzymał z MSWiA kolejną promesę na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Tym razem na naprawę trzech dróg zostanie przeznaczony półtora miliona złotych. Łącznie w tym roku Powiat pozyskał na infrastrukturę drogową blisko 15 mln zł.



Jednym z wielu frontów drogowych robót jest ul. Daszyńskiego.

Za te pieniądze wyremontowane zostaną odcinki w miejscowości Bażanówka, Lalin i Pobiedno. Łącznie ponad trzy kilometry dróg. – Bardzo się cieszymy z kolejnych pieniędzy z MSWiA, bo potrzeby w odbudowie i remontach infrastruktury drogowej mamy duże – mówi starosta sanocki Sebastian Niżnik.

Na terenie powiatu jest około 260 km dróg. Do końca roku wyremontowanych zostanie prawie 20 km. W ciągu ostatnich miesięcy w Sanoku naprawiono nawierzchnię na ulicach: Białogórskiej, Słowackiego, Chrobrego, a rozpoczynają się remonty ulic: Daszyńskiego, Matejki i Stróżowskiej. Trwa remont mostu na ulicy Konarskiej.

W pozostałych częściach powiatu zakończono prace na drodze Tyrawa Wołoska – Wańkowa w miejscowości Rakowa, na drodze Prusiek – Wysoczany, umocniono brzeg w Mokrem na Ostawie, zakończono prace na drodze Załuż – Lesko. Rozpoczyna się remont osuwiska w Międzybrodziu i na moście w Łukowem. **gb**

Rozmawiali o ekonomii

– Wsparcie dla samorządów w najbliższym rozdaniu unijnym ma zostać utrzymane na takim poziomie jak do tej pory. To chyba najlepsza wiadomość jaką mogliśmy usłyszeć – mówi starosta sanocki Sebastian Niżnik, jeden z uczestników zakończonego w niedzielę XXI Forum Ekonomicznego w Krynicy.



Takie informacje podczas spotkania z samorządowcami przekazała Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska. Jak podkreśliła, polityka spójności jest wiodącą dla

wszystkich regionów Unii Europejskiej. – Również bogatsze regiony mają problemy, jakie można rozwiązać dzięki wsparciu funduszy strukturalnych. To gotowe narzędzie, które odpowied-

nie wykorzystane działałoby na gospodarkę, zwłaszcza w czasie kryzysu – mówiła Bieńkowska.

Według danych w tej chwili regiony zarządzają kwotą 16,5 mld euro, czyli jedną czwartą z puli 68 mld euro dostępnych dla Polski. – Wnioski ze spotkań są proste, już teraz samorządy wojewódzkie powinny przygotowywać nowe programy, żeby za dwa lata negocjacje z Komisją Europejską przebiegały sprawnie – mówi będący również ekspertem ds. unijnych starosta Sebastian Niżnik.

W XXI Forum Ekonomicznym w Krynicy udział wzięli m.in. Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, Premier Donald Tusk, przedstawiciele Komisji Europejskiej, rządu, biznesu, oraz wielu różnych dziedzin życia. Dyskusje były podzielone na panele, na których rozmawiano m.in. o energetyce, innowacjach, zagadnieniach społecznych, ochronie zdrowia czy reformach państwa. W tegorocznym forum udział wzięło łącznie ponad 2 tys. uczestników. **gb**

Dla WAS, nie dla partii

Wyborco, masz przekonania polityczne?!
Wybierz swojego kandydata z partyjnej listy do Sejmu.
W wyborach do Senatu – Postaw na społeczną inicjatywę i kandydata niezależnego Małgorzatę Dachnowicz



Małgorzata DACHNOWICZ

Bezpartyjny kandydat
do Senatu RP

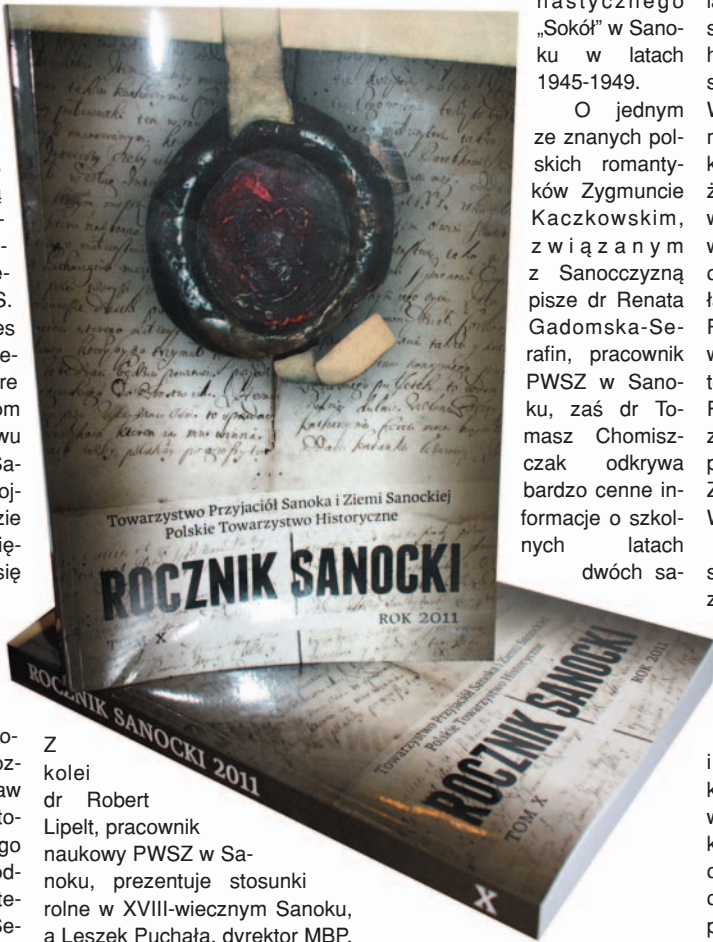


Ukazał się jubileuszowy X Rocznik Sanocki

Już jest! Jeszcze pachnący drukarską farbą, ale już jest! Mowa o jubileuszowym X tomie ROCZNIKA SANOCKIEGO, sztandarowym wydawnictwie Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

– To dla nas radosna chwila, gdyż wydawanie „Roczników Sanockich” jest 50-letnią tradycją Towarzystwa, więc bardzo nam zależało, aby ją kontynuować. Wyliczając średnią, wychodzi na to, że kolejne „Roczniki...” ukazują się co pięć lat. I tyle właśnie sanoczanie czekali na jego jubileuszowe wydanie – mówi Waldemar Och, prezes TPSiZS. Korzystając z okazji, prezes dziękuje Robertowi Lipeltowi, redaktorowi X tomu i osobom, które z nim współpracowały, autorom tekstów, Polskiemu Towarzystwu Historycznemu – Oddział w Sanoku, a także Burmistrzowi Wojciechowi Bleharczykowi i Radzie Miasta Sanoka za wsparcie, dzięki któremu „Rocznik...” mógł się ukazać.

X tom „Rocznika...” jest bardzo interesujący. Zawiera 19 opracowań, z których większość nie była jeszcze nigdzie publikowana i ma charakter pionierski. W dziale „Artykuły i rozprawy” prof. dr hab. Stanisław A. Sroka, dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego przybliżył nam postać Jana Grodka z Sanoka, rektora Uniwersytetu Krakowskiego, a Jarosław Serafin, doktorant UMCS w Lublinie, ukazuje niezwykle ciekawą postać kasztelana sanockiego Jana Herburta. Artykuł Piotra Kotowicza, archeologa z Muzeum Historycznego, przenosi nas w świat praktyk pogrzebowych, czerpiąc materiał z cmentarzyska przy ulicy Zamkowej w Sanoku.



Z kolei dr Robert Lipelt, pracownik naukowy PWSZ w Sanoku, prezentuje stosunki rolne w XVIII-wiecznym Sanoku, a Leszek Puchała, dyrektor MBP, omawia początki Gimnazjum Sanockiego. Andrzej Romaniak, historyk MH, odkrywa ciekawą historię sanockiej Tarczy Legionów, która do dziś zdobi Salę Herbową Urzędu Miasta. Dr hab. Andrzej Olejko z Uniwersytetu Rzeszowskiego opisuje działania wojenne armii słowackiej na zie-

mi sanockiej latem 1941 roku, a doktorant Marcin Smoter z Uniwersytetu Rzeszowskiego publikuje artykuł poświęcony próbom reaktywowania Towarzystwa Gim-

nastycznego „Sokół” w Sanoku w latach 1945-1949.

O jednym ze znanych polskich romantyków Zygmuncie Kaczkowskim, z w i ą z a n y m z Sanoczną pisze dr Renata Gadomska-Serafin, pracownik PWSZ w Sanoku, zaś dr Tomasz Chomiszczak odkrywa bardzo cenne informacje o szkolnych latach sa-

dwóch sa-

nockich pisarzy – Kalmana Segala i Mariana Pankowskiego. Wiele już mówi sam tytuł publikacji: „Od gimnazjalnej stalówki do literackiego pióra. Segal i Pankowski: koledzy ze szkolnej ławy”. Dział „Artykuły” zamyka praca dr Jolanty Mazur-Fedak z PWSZ w Sanoku o Je-

szym Harasymowiczu. Ta sama autorka jeszcze w innym szkicu przypomina postać niedawno zmarłego poety Jana Szelca.

W dziale II „Materiały i miscellanea” Krystyna Chowaniec przedstawia postać patrona sanockiego harcerstwa ks. harcistrza Zdzisława Peszkowskiego. Z kolei Wojciech Wesołkin publikuje fragmenty pamiętnika swojego dziadka – Wojciecha Dąbrowskiego, żołnierza internowanego w 1939 r. w Rumunii. Godne uwagi jest wspomnienie o dwóch ważnych organizacjach społecznych działających w naszym mieście: Polskim Czerwonym Krzyżu i Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, autorstwa wieloletniego ich prezesa Romana Daszyka. W tym dziale znalazło się także opracowanie poświęcone Państwowej Służbie Zatrudnienia w Sanoku, autorstwa Wojciecha Wydrzyńskiego.

Wzorem dwóch wcześniejszych „Roczników Sanockich”, zamieszczone zostało „Kalendarium sanockie”, opracowane przez Waldemara Ocha.

X tom „Rocznika Sanockiego” już jest dostępny w Towarzystwie Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, wkrótce trafi do księgarń. Wcześniej jednak w Miejskiej Bibliotece Publicznej, odbędzie się jego promocja, oczywiście z udziałem autorów publikacji, na którą zaprosimy Państwa oddzielnie.

A dziś, wespół z wydawcami i autorami, cieszymy się z kolejnego wydania „Rocznika Sanockiego”, z zadowoleniem przyjmując zapowiedź chęci przyspieszenia rytmu wydawniczego, tak, aby ukazywał się w odstępie 2-3 lat.

emes

Festiwal czas zacząć!

Za tydzień, 25 września inauguracja XXI Festiwalu im. Adama Didura. Wcześniej jego prelude, czyli festiwalowe kino artystyczne. Dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie zdecydowali się, co wybrać, program festiwalu:

Festiwalowe kino artystyczne;

22 września (czwartek) godz. 18 – E. Kolirin „Przejeżdża orkiestra”, godz. 20 – M. Forman „Amadeusz”
23 września (piątek) godz. 18 – W. Saniewski „Wygrany”, godz. 20 – D. Aronofsky „Czarny łabędź”
24 września (sobota) godz. 18 – L. Sivakova „Niebo, piekło...ziemia”, godz. 20 – J. Nvota „Muzyka”

25 września (niedziela), godz. 18 – Inauguracja festiwalu; Najpiękniejsze polskie pieśni – Chopin, Żeleński, Karłowicz – URSZULA KRYGER mezzosopran. Warszawscy Soliści Concerto Avenna

26 września (poniedziałek), godz. 19.30 – Kościół Przemienienia Pańskiego Gioacchino Rossini – MAŁA MSZA UROCZYSTA Soliści, chór Filharmonii Śląskiej

27 września (wtorek), godz. 18 – Słynne balety XX wieku Sergiej Prokofiew – ROMEO I JULIA Soliści, koryfeje, zespół baletu Opery Wrocławskiej

28 września (środa), godz. 18 – Wieczór Sergieja Rachmaninowa II koncert fortepianowy c-moll op. 18 OLENA YURCHENKO – fortepian. Orkiestra Konserwatorium Lwowskiego ALEKO – opera jednoaktowa Soliści, orkiestra, chór i balet Konserwatorium Lwowskiego

29 września (czwartek), godz. 18 – Koncert operowo-pięśniowy TATIANA HEMPEL-GIERLACH – sopran, ROBERT GIERLACH – bas-baryton, WOJCIECH GIERLACH – bas, KAROLINA WÓJCIK – sopran.

30 września (piątek), godz. 18 – Niezapomniane musicale Jerry Herman – HELLO DOLLY! Soliści, orkiestra, chór i balet Gliwickiego Teatru Muzycznego

1 października (sobota), godz. 19.30 – Kościół pw. Chrystusa Króla Giuseppe Verdi – REQUIEM Soliści, orkiestra i chór Opery Krakowskiej

2 października (niedziela), godz. 18 – Operowe arcydzieła Wolfgang Amadeus Mozart – COSI FAN TUTTE, opera komiczna w 2 aktach Soliści, orkiestra i chór Opery Śląskiej

Teatralne środy w BWA

Jeśli masz 15-18 lat, lubisz teatr i chcesz spędzić czas w sposób twórczy i niebanalny, to propozycja w sam raz dla ciebie!

Pracownia Edukacji Artystycznej BWA zaprasza gimnazjalistów i uczniów szkół średnich do zespołu teatralnego. W trakcie cotygodniowych zajęć (środa, godz. 18-20) uczestnicy poznają elementy warsztatu aktorskiego, będą pracować nad etudami te-

atralnymi, przygotują też pokaz premierowego spektaklu. Zajęcia poprowadzi Sławomir Woźniak. Koszt: 20 zł. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się w BWA w najbliższą środę, 21 września, o godz. 18. /k/

Przedmioty, meble, obrazy

To tytuł najnowszej wystawy BWA, na której swoje prace zaprezentuje Jan Mioduszewski z Warszawy. Artysta pracuje na wydziale malarstwa warszawskiej ASP w Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych, współtworzy galerię 2.0 mieszczącą się na strychu Pałacu Raczyńskich, współpracuje też z galerią lokal30.



Paleta.

W sanockim BWA zobaczymy prace sygnowane przez twórcę jako Fabryka Mebli. Realizo-

wany od 2002 roku projekt zespala malarstwo, fotografię, instalacje i performance (według autorskiej definicji still performance). Twórczość artysty porusza problemy iluzji i mimetyzmu. Mioduszewski skupia się na przedmiotach stanowiących wyposażenie atelier. Wypowiada się o malarstwie poprzez malarskie utensylia. Jego prace to obrazy-meble. Obejrzymy więc sztalugę i paletę zamiast obrazu oraz stołek z pracowni zamiast modelki. /k/

KINO SDK ZAPRASZA

Dla najmłodszych widzów – „Kubuś i przyjaciele”. Ulubieniec wszystkich dzieci (także tych wyrośniętych), największy fan miodu i nic-nie-robienia powraca do kin w klasycznej animacji. Nic dodać, nic ująć, po prostu oglądać. W Kinie SDK w piątek o 16.30, w sobotę o 18.30 i od niedzieli do wtorku znów o 16.30.

Olivier, bohater filmu „Debiutanci”, prowadzi poukładane życie i uważa, że nic nowego i niespodziewanego już mu się nie przydarzy. I właśnie wtedy jego 75-letni ojciec postanawia wyznać mu prawdę, którą ukrywał przez całe życie – że jest gejem. Ciepły, pełen inteligentnego humoru, z doskonałą obsadą, rozpoznań w Polsce przez Ro-

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

mana Gutka film, który trzeba koniecznie zobaczyć. W Kinie SDK w piątek o 18, potem od niedzieli do wtorku też o 18.

Rafał Lewandowski, pół Polak, pół Francuz, wcześniej autor kilku świetnych dokumentów, ma dar obserwowania świata, co widać doskonale podczas projekcji filmu pt. „Kret”. Główny temat to relacje syna i ojca (w rolach głównych Borys Szyc i Marian Dziędziel, towarzyszy im Wojciech Pszoniak). Jest w tym filmie wiele z thrilleru, co pozwala zaliczyć go do kina rozrywkowego, ale przede wszystkim młody reżyser podejmuje próbę rozprawienia się z naszą rodzimą skłonnością do mitologizowania rzeczywistości. W Kinie SDK od piątku do wtorku o 20.

Koncert w „Ruderze”

Po wakacyjnej przerwie wracają koncerty w Klubie „Rudera”. W przyszły piątek (23 bm.) zagrają tam grupy TRANSSEXDISCO i JOKE FERAJNA. Początek o godz. 19, bilety po 12 zł w przedsprzedaży i po 16 zł w dniu koncertu. Rezerwacje na milynsk@wp.pl. (b)

Taniec w fotografii

W Sanockim Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy fotografii tańca. Autorami zdjęć są absolwenci Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Krośnie: Janusz Krzywonos i Michał Czeakański. Zderzenie delikatnych tanecznych ruchów z dynamiczną i kanciastą scenerią przyniosły doskonały efekt.



Taniec musi kryć w sobie wiele piękna, że nawet szare, wstrętne betony komponują się z nim całkiem dobrze, nie rżąc widza.

Zdjęcia pokazane na wystawie są efektem współpracy fotografów z tancerkami Grupy Tańca Współczesnego PRO.GRES z SDK. Fotografie wykonano w czasie prób i spektaklu tanecznego na scenie oraz na sesjach plenerowych. To doświadczenie było ciekawe zarówno dla tancerek jak i fotografów. – Sztuka uchwycenia tego, co nieuchwytnie, to zadanie trudne. Jego realizacja to wspaniała przygoda. Spotkanie z efektem pracy fotografów i tancerek to przy-

jemność – powiedziała Mariola Węgrzyn-Myćka, otwierając wystawę. Dodatkową atrakcją tego wieczoru była prezentacja spektaklu tanecznego „Książka” w wykonaniu GTW PRO.GRES.

mm

**KONCERT
THY DISEASE + supporty
SANOK – KLUB RUDERA
30.09.2011 r. Start godz.:19
Cena – 12 zł**

W podziękowaniu Beksińskim

„Śladami Rodu Beksińskich” to nazwa nowego produktu turystycznego, który powstaje w oparciu o pomysł autorski jednej z przewodniczek, Sabiny Pelc-Szuryn. Otwarcie nowej ścieżki spacerowej planowane jest na 1 października, w związku z Jubileuszem 60-lecia Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” oraz 50-lecia Koła Przewodników.

Szlak zostanie wytyczony dzięki pomocy finansowej Urzędu Miasta i merytorycznej Muzeum Historycznego oraz w oparciu o materiały Archiwum Państwowego. – Jest to forma podziękowania za służbę dla Sanoka rodzinie, która przez blisko dwieście lat wpływała na jego rozwój gospodarczy, kulturowy i architektoniczny. Poznając historię naszego miasta, nie sposób nie doczytać choćby historii powstania „Autosanu”, którego współzałożycielem był Mateusz Beksiński. Spacerując po mieście, trudno nie ulec urokowi zabytków, na które miał wpływ architekt miejski Władysław Beksiński. Trudno też nie kojarzyć nazwiska Zdzisława Beksińskiego, który swoimi dziełami rozświetlił Sanok na świecie – uważa pani Sabina.

Ścieżka spacerowa przebiegać będzie przez miejsca związane z rodziną Beksińskich, m.in.: zamek, plac św. Jana, Park Miejski, cmentarz. Tablice informacyjne będą zawierały fotokody (umożliwiające połączenie z Internetem za pośrednictwem nowoczesnego telefonu komórkowego), dzięki którym będzie można dowiedzieć się, zobaczyć



i usłyszeć więcej o Sanoku z czasów Beksińskich i współczesnych.

– Już od dłuższego czasu obserwujemy duże zainteresowanie tą rodziną, tak wśród mieszkańców jak i turystów. Nasi przewodnicy, przedstawiając historię miasta, wielokrotnie wymieniają nazwisko Beksiński przy historii „fabryki”, zabytków, zbiorach Muzeum Historycznego. Pilotażowo, w ramach wakacyjnego cyklu

„W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”, odbył się w 2008 roku spacer po miejscach związanych z Beksińskimi, który cieszył się dużym zainteresowaniem – opowiada Mieczysław Krauze, prezes sanockiego oddziału PTTK.

Opowiedzmy o nich światu!

PTTK już dziś gorąco dziękuje wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie szlaku, a szczególnie sanockim przedsiębiorcom za pomoc finansową, co przy wysokich kosztach inwestycji ma niebagatelne znaczenie. – Ogromnie dziękujemy sponsorom, którzy dostrzegając, że chcemy stworzyć ciekawy i atrakcyjny szlak, odpowiedzieli na naszą prośbę. Zwracamy się także do sanoczan dysponujących pamiątkami bądź wspomnieniami związanymi z rodem Beksińskich, aby włączyli się w tworzenie wspólnego dzieła – zachęcają przedstawiciele PTTK. Zastosowanie fotokodów pozwoli turystom na korzystanie z nieograniczonej liczby ciekawostek i wiadomości w różnych formach: zdjęć, wywiadów, audycji i filmów.

Zainteresowani mogą kontaktować się pod numerami telefonów: 509 539 947 lub 693 923 875; osobiście w Biurze PTTK ul. 3 Maja 2.

(z)



Niedosłowność

TOMASZ CHOMISZCZAK

Nie wiem czemu, ale sprawia mi przyjemność myśl, że wciąż mają się dobrze różne rodzime określenia, które niewyraźnie określają czas albo przestrzeń. Może dlatego, że żyjemy w epoce bezlitośnie egzekwowanej precyzji? W epoce częstotliwości odmierzanym taktowaniem procesorów komputerowych? W każdym razie wystarczy nadstawić ucha, by nadal tu i ówdzie wyłapać w polszczyźnie owe niedokładne wyrażenia.

A wśród tych zwrotów – ileż jeszcze zdrobnień! Mówimy nie tylko „poczekaj trochę”, ale i „troszkę” albo „troszeczkę”. „Daj mi odrobinę” – ale też „odrobinę”, a nawet „ociupinkę”. „Zrobię coś za chwilę”, lecz także „za chwilkę”; za „moment” lub za „momentik”. Notabene, ile właściwie taka „chwila” ma wzorcowo trwać? Nie wiadomo. Ponoć w dawnej Anglii słowo „moment” było bardzo precyzyjnym określeniem czasu (oscylującym w okolicach minuty), ale u nas „moment” przybiera jakże niewinne w swym braku dokładności znaczenie...

Jeszcze bardziej rozbrajające są wyrażenia składające się z powtórzeń. Oto robimy coś „aby-aby”... Albo jesień jest „tu-tu-tu”. „Można jeszcze cofnąć? No, tak ciut-ciut” – słyszymy. Piękne! Zresztą słowo „ciut” już samo w sobie jest zjawiskowe i... chciałoby się rzec „niepowtarzalne”, ale przykład podwójnego wyrażenia „ciut-ciut” dowodzi jednak czegoś innego.



Wygląda trochę niepoważnie gloryfikowanie czegoś, co w codziennym użytku częściej denerwuje niż zachwyca. Bo jeśli słyszymy od naszej pociechy, że zrobi coś „zaraz”, zwykle krew nam się gotuje przez tak wyrażoną nieokreśloność. Ale z językowego punktu widzenia to ciekawe zjawisko, takie „zaraz”... Właściwie powinno się je rozłożyć na czynniki pierwsze: wtedy okazałoby się, że ktoś coś robi „za raz”, czyli „za jednym razem”. Zatem „raz-dwa”. Tylko czemu „zaraz”, nie dość, że nie ma wiele wspólnego z „raz-dwa”, to właściwie jest nawet jego przeciwieństwem?

Fakt, że nie można takich zjawisk zawsze logicznie wytłumaczyć, stanowi o pięknie żywej mowy, w której znajduje się miejsce zarówno dla milisekundy, jak i dla „chwilki”. Warto, by pamiętali o tych pięknych nieodkrytych zjawiskach ci, dla których jedynym nieprecyzyjnym stwierdzeniem jest patologicznie nadużywane ostatnio słowo „jakby”.

ef, emes



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob. niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
16-19 IV – apteka OMEGA ul. Kościuszki 22
19-26 IV – apteka POD ORŁEM ul. 3 Maja 17

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Ratowali Żydów, ryzykując życiem

„Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” to tytuł nader ciekawej wystawy, którą w poniedziałek otwarto w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jej organizatorami są rzeszowski Oddział IPN oraz Starostwo Powiatowe wraz z MBP. Można ją zwiedzać do 26 września.

Dzięki szeroko zakrojonym poszukiwaniom w archiwach, muzeach oraz zbiorach prywatnych, na wystawie zgromadzone zostały unikatowe zdjęcia, dokumenty i relacje. Wśród nich są m.in. odnalezione w archiwum rzeszowskiego oddziału IPN oryginalne wyroki śmierci wydane przez Specjalny Sąd Niemiecki na Polaków za ukrywanie Żydów czy afisze informujące o wykonaniu kary śmierci na osobach udzielających im schronienia.

– Najczęściej jednak sprawcy takich „przestępstw” rozstrzelani byli na miejscu. Obowiązywała przy tym zasada odpowiedzialności zbiorowej, zdarzało się więc – jak w przypadku rodziny Ulmów z Markowej k. Łańcuta, której poświęcona została osobna plansza – że śmierć ponosiła cała rodzina – wyjaśnia Małgorzata Waksmundzka-Szarek z rzeszowskiego Oddziału IPN, współorganizatorka przedsięwzięcia. – Mimo to spora grupa Polaków z różnych względów, m.in. religijnych i humanitarnych, z powodu współczucia oraz dzięki dużej odwadze cywilnej, brała udział w ratowaniu konkretnych osób narodowości żydowskiej

Najczęściej była to pomoc doraźna, jednorazowa, wynikająca z potrzeby chwili jak wskazanie drogi ucieczki przed obławą czy obda-

rowanie jedzeniem. Na sanockiej wystawie zaprezentowane zostały także formy pomocy stałej, która polegała na wyrobieniu dla Żydów tzw. aryjskich papierów, wyszukiwaniu im miejsca schronienia, staraniach o pracę, czy długotrwałym ukrywaniu w przemyślnych kryjówek utworzonych w domach, zabudowaniach gospodarczych czy w lasach.

– Wszyscy, którzy angażowali się w taką działalność, ryzykowali życiem. To byli autentyczni bohaterowie. Jedynie w okupowanej Polsce za pomoc ludności żydowskiej – nawet w postaci kromki chleba czy kubka wody – groziła kara śmierci. To był ewenement na skalę światową – podkreśla Michał Kalisz z rzeszowskiego IPN. – Obecnie mamy 6120 osób odznaczonych medalem Sprawiedliwi wśród Narodów Świata,

w tym około 400 na Podkarpaciu. Liczby te stale rosną, bo ciągle odkrywamy nowe dokumenty. W wielu przypadkach jednak nie sposób to dziś udowodnić, jest też grupa ludzi,



Michał Kalisz (z lewej) z rzeszowskiego Oddziału IPN chętnie odpowiadał na pytania.

którzy nie chcą wracać do tych traumatycznych przeżyć.

W gronie Sprawiedliwych... są też mieszkańcy ziemi sanockiej. Jednym z nich jest Andrzej Woźny z Sanoka, który w czasie wojny mieszkał w Markowcach. I tam – w skrytce zrobionej w stajni – wraz z ojcem i siostrą ukrywał do końca wojny troje żydowskich sąsiadów. Choć przyznane całej trójce medale Sprawiedliwych... traktuje jak relikwie, traumatyczne wspomnienia wciąż są dlań żywe i bolesne. /joko/

Zachwyceni regionem

Zacieśniają się polsko-francuskie kontakty uczniów I LO z młodzieżą Zespołu Szkół w Chambéry. Do oficjalnej wymiany szkolnych grup dołączyły wizyty prywatne. Z taką właśnie na przełomie sierpnia i września przyjechali do Sanoka dwaj młodzi Francuzi.



Maxime i Nelson (drugi i trzeci od lewej) nie ukrywali swej fascynacji Polską, zapewniając, że z pewnością jeszcze do nas powrócą.

Nelson Dacosta Rodrigues oraz Maxime Draps postanowili spędzić część wakacji w Sanoku, chcąc lepiej poznać region, którym zachwycili się podczas poprzedniego pobytu w naszym mieście. – Bardzo spodobała się nam Polska i Polacy, chcieliśmy

też zwiedzić dokładniej wasz region – podkreślali zgodnie. Podejmowani z polską gościnnością w domach zaprzyjaźnionych uczniów, poznawali nie tylko codzienne życie, ale też naszą historię i kulturę. Zwiedzili m.in. zamek w Łańcutcie, Muzeum Eku-

meniczne w Myczkowcach, cerkiew w Uluczu, Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce oraz Zalew Soliński. – Próbowaliśmy nawet łowić ryby, ale nie bardzo

domach, lubimy imprezować, mamy więcej swobody. W Polsce jest inaczej, ale ludzie wydają się sympatyczniejsi. Jeśli chodzi o zainteresowania, są podobne.

Maxime dodał, że bardzo im smakuje polska kuchnia, choć trochę brakuje im croissantów (francuskie rogaliki). – Maxim zachowuje się w domu bardzo powściągliwie. Obserwuje nasze reakcje i próbuje się raczej dostosować. Czasem zdarzają się zabawne sytuacje. Któregoś dnia miał z moją mamą smażyć jajecznicę. Mama nie zna francuskiego, więc wyjaśniała mu wszystko na migi, on też tak odpowiadał... Porozumienia nie osiągnęli i musiałam interweniować – śmieje się Diana Drozd. – We Francji się tego nie je, ale było bardzo dobre – przyznaje chłopak.

– Z Nelsonem nie ma w domu problemów językowych, bo moja mama uczy francuskiego. To bardzo kontaktowy i sympatyczny chłopak, z którym mamy wiele tematów do rozmowy. Dzięki temu mogę podszlifować swój francuski – podkreśla Andżelika Koczeń. Obie z Dianą już cieszą się na przyszłoroczne wakacje we Francji, gdzie zostały zaproszone przez gości z Chambéry.

§ Prawnik radzi

Pracodawca chce zawrzeć ze mną, jako pracownikiem, umowę o zakazie konkurencji. Czy klauzula taka może być zawarta w umowie o pracę, czy musi być w osobnej umowie i czy jest to zgodne z prawem? Czy za niedostosowanie się do takiej klauzuli rodzi jakieś skutki? I co należy rozumieć przez działalność konkurencyjną?

Wacław z Sanoka

Tak, jest to zgodne z prawem. Zgodnie z art. 101 § 1 Kodeksu pracy, zakaz prowadzenia działalności o charakterze konkurencyjnym oraz świadczenia pracy na rzecz podmiotu konkurencyjnego powinien być sformułowany w odrębnej umowie. Wymóg taki dotyczy umów o zakazie konkurencji wobec pracodawcy w trakcie trwania zatrudnienia (art. 101 § 1 kp.), a także po rozwiązaniu stosunku pracy (art. 101 § 2 kp.). Umowa o zakazie konkurencji powinna być odrębną umową, aczkolwiek Sąd Najwyższy w wyroku z 2 października 2002 r. (I PK 453/02) stwierdził, że zakaz konkurencji, który stanowi część umowy o pracę, nie można uznać za dotknięty sankcją nieważności.

§ 2 art. 101 § 1 kodeksu pracy mówi o odszkodowaniu dla pracodawcy, który poniósł szkodę wskutek naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji przewidzianego w umowie. Może on w takiej sytuacji dochodzić od pracownika wyrównania tej szkody. Działalnością konkurencyjną wobec pracodawcy są czynności zarobkowe, które pracownik podejmuje na własny rachunek (jako przedsiębiorca) lub na rachunek osoby trzeciej (jako pracownik, zleceniobiorca i podobne), jeżeli czynności te pokrywają się, choćby częściowo, z zakresem działalności pracodawcy. Dotyczy to zarówno produkcji towarów lub świadczenia usług tego samego rodzaju, jak i towarów i usług zbliżonych do działalności pracodawcy, które mogą je zastąpić. Umowa powinna określać rodzaje działalności



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Sienkiewicza 10
tel. 13-463-39-49
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:
tygodniksanocki@wp.pl

zakazanej dla pracownika oraz terytorium objęte tym zakazem.

Sąd Najwyższy, definiując pojęcie naruszenia zakazu konkurencji, stwierdził w wyroku z dnia 12 września 2008 r., I PK 27/08 (OSNP 2010, nr 3-4, poz. 34), że obowiązkiem wynikającym z umowy o zakazie konkurencji (art. 101 i 1012) uchybia jedynie taka działalność pracownika, która jest przez niego rzeczywiście prowadzona, adresowana do tego samego kręgu odbiorców i która choćby częściowo pokrywa się z działalnością pracodawcy i realnie zagraża jego interesom.

Podstawa prawna:

1) art. 101 § 1 – 101 § 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks Pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94).

Karolina krajową stypendystką

Uczennica Zespołu Szkół Nr 2 w Sanoku – Karolina Pajęcka została stypendystką siódmej edycji Ogólnopolskiego Programu Stypendialnego, kierowanego do uzdolnionych uczniów z gimnazjów i szkół stopnia ponadgimnazjalnego.



dziom pogłębianie wiedzy, a także realizacja ich pasji i marzeń. W tym roku Fundacja zwracała także szczególną uwagę na zaangażowanie kandydatów w działania wolontarystyczne. Karolina spełniła wszystkie warunki określone w regulaminie przyznawania stypendium.

Jej ogromnym sukcesem jest to, że znalazła się na liście 75 stypendystów zakwalifikowanych do programu (22 licealistów z całego kraju), wybranych spośród 641 kandydatów.

Stypendium będzie wypłacane w cyklu comiesięcznym, przez okres od września 2011 r. do czerwca 2012. GRATULUJEMY!

Celem projektu Fundacji ORLEN – DAR SERCA jest umożliwienie zdolnym, młodym lu-

Gospodynie na medal

Reprezentantki ponad 50 Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu sanockiego pojawiły się w ubiegłą środę w Sali Herbowej, by spotkać się z przedstawicielami władz i odebrać dyplomy oraz nagrody za krzewienie regionalnej tradycji i kultury.

Zaproszenie wystosował starosta Sebastian Niżnik, a gościem honorowym była wojewoda Małgorzata Chomycz. – To, co robicie, jest niezwykle ważne dla kolejnych pokoleń. Podtrzymywanie polskiej tradycji, krzewienie kultury i to ciągle zaangażowanie w działalność lokalnych społeczności zasługuje na najwyższe uznanie. Jestem dumna, że mamy na Podkarpaciu tak prężnie działające Koła Gospodyń Wiejskich, z których nasz region słynie – podkreśliła wojewoda.

chodzą – stwierdziła Lucyna Woźniczyszyn z KGW Pakoszówka.

Chcąc uhonorować najbardziej zasłużone w społecznej działalności panie, wojewoda Małgorzata Chomycz wręczyła również indywidualne dyplomy i nagrody książkowe. W gronie wyróżnionych znalazła się m.in. Józefa Majcher, przewodnicząca KGW w Bażanówce, która działa w kole od 30 lat! – Na urlopie macierzyńskim zajmowałam się gospodarką i wychowaniem dzieci, wtedy postanowiłam



Najbardziej zasłużone społeczniczki otrzymały indywidualne nagrody.

Każde koło otrzymało dyplom za krzewienie tradycji i kultury, a pięć z nich dodatkowe nagrody rzeczowe (ufundowane przez Starostwo powiatowe komplety garnków) za długoletnią działalność. Najstarsze z kół działają już ponad 90 lat, a są wśród nich KGW w Rozpuciu, Jacmierzu, Pakoszówce, Porażu i Besku. – To są rodzinne tradycje. W kole działała moja babcia i mama, a teraz ja. Organizowane były różne kursy i szkolenia, teraz więcej jest imprez i różnych kiermaszy. Starsze panie nie liczą wieku i chętnie się udziela, młodsze z oporami, ale też przy-

się zapisać do koła, do którego należało wiele moich koleżanek. Były kursy gotowania, kroju i szycia, makramy – dużo można było się nauczyć – podkreśla pani Józefa.

Choć dzisiejszy świat oferuje znacznie więcej możliwości i kursów organizuje się mniej, KGW przetrwały, a w ostatnich latach przeżywają nawet swoisty renesans. Efekty ich działalności widać na każdym jarmarku i kiermaszu, które cieszą odwiedzających nie tylko pięknym rękodziełem, ale i smaczkowym swojskim jadem.

Na deser wycieczka do Krakowa

Tradycyjnie Towarzystwo Przyjaciół Heleny Kosiny kończy akcję wakacyjną wycieczką. W tym roku była to 2-dniowa wyprawa do Krakowa, Łągiewnik i Ojcowa.

– W świetnych humorach wyjechaliśmy na wycieczkę i nawet żar lejący się z nieba nie był w stanie nam jej zakłócić – mówi Andrzej Wanieliasta, prezes Towarzystwa. A wszystko za sprawą organizatorów, którzy zmienili nieco plan zwiedzania, wybierając miejsca zacienione, takie jak np. krakowskie ZOO. Atrakcji do zwiedzania przygotowano zresztą dużo więcej, a wśród nich był przepiękny Ojców z „Maczugą Herkulesa”

i Jaskinią Łokietka. Na trasie wycieczki znalazło się także Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łągiewnikach.

Wszyscy zadowoleni powrócili do swych domów, zapowiadając, że za rok też będą chcieli uczestniczyć w wycieczce. A warto wiedzieć, że w 2-dniowych wycieczkach Towarzystwa Przyjaciół Heleny Kosiny uczestniczyło już 278 dzieci. Za rok pęknie trzysta!

20 lat sanockich „Albertynów”

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku zaprasza mieszkańców na obchody jubileuszu 20-lecia.

Odbędą się one za tydzień, 24 bm (sobota) i rozpoczną mszą świętą o godz. 9 w kościele w Olchowcach. Po mszy nastąpi uroczyste przeniesienie relikwii błogosławionego Jana Pawła II z kościoła do kaplicy Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego przy ul. Korczaka 15. Potem obchody jubileuszu przeniosą się do sanockiego skansenu, gdzie od godz. 14 przewidziano program artystyczny i wiele innych atrakcji. Szczegóły za tydzień.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Ojca Pani Marcie Myćka składają

Koleżanki i Koledzy z Banku Polska Kasa Opieki SA w Sanoku



Zagłosujmy dla Sanoka!

„Wybory szansą na obecność przedstawicieli Sanoka i Ziemi Sanockiej w parlamencie”. Pod takim hasłem burmistrz Wojciech Blecharczyk zorganizował w środę w SDK spotkanie, na które zaprosił mieszkańców miasta i okolic. Niewielu skorzystało z zaproszenia. Przybyło nań ok. 60 osób i trudno odgadnąć, czy deszcz ich odstraszył czy też mają gdzie wybory.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Intencją zorganizowania tego spotkania i zaproszenia do udziału w nim kandydatów na postów było moje przekonanie, że Sanok zasługuje na to, aby mieć swoich parlamentarzystów. Mało tego, Sanok tego potrzebuje, potrzebują ich samorządowcy. Będąc tego świadom, zorganizowałem to spotkanie, aby powiedzieć sanoczanom, że warto pójść znacznie liczniej do wyborów i zagłosować na kandydatów z Sanoka! Tak, jak to od lat czynią mieszkańcy innych miast m.in. Jarosławia, Jasła, Krosna, mający zawsze swoich ludzi w Sejmie i Senacie. Zróbmy to samo w Sanoku! To się bardzo opłaci! – apelował Wojciech Blecharczyk, podkreślając, że jego intencje nie mają nic wspólnego z polityką. Dowodem na to była obecność czwórki kandydatów na postów, reprezentujących trzy ugrupowania polityczne: Alicji Wosik i Dariusza Wanielistę z listy PSL, Sławomira Miklicza z PO i Jana Oklejewicza z SLD.

Lekcja regionalizmu i jak ją odrobić

W swym wystąpieniu burmistrz Blecharczyk starał się wyjaśnić, dlaczego ważne jest, aby Sanok miał swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie. Bo poseł czy senator to prestiż miasta, to lobbowanie za inwestycjami, pomoc w poszukiwaniu inwe-

storów zewnętrznych, wsparcie w promocji miasta, współkreowanie (wraz z samorządem) lokalnej polityki gospodarczej, to wspie-



Inicjatywa burmistrza W. Blecharczyka jest konkretna: sanoczanie winni pójść licznie do głosowania i zagłosować na jednego z sanockich kandydatów. Na zdj. jest ich czwórka: (od lewej Sławomir Miklicz, Alicja Wosik, Dariusz Wanielista i Jan Oklejewicz). W środku sam inicjator.

ranie lokalnych przedsiębiorstw. Z wypowiedzi burmistrza wynikało, że ze wszystkimi kandydatami, którzy pojawili się na spotkaniu, można rozmawiać językiem pro-sanockim, prorozwojowym i co ważne, ponadpartijnym.

Chcąc mieć swego posła, a najlepiej dwóch, sanoczanie musieliby pójść zdecydowanie liczniej do wyborów. Tu przypomnijmy, że w ostatnich wyborach parlamentarnych do urn wyborczych poszło w Sanoku 16.804 uprawnionych, co nam dało fre-

kwencję rządu 52 procent. W powiecie było gorzej, bo wskaźnik frekwencji wyniósł zaledwie 46 procent, a złożyły się na to 34.973 głosy. – Zachęcając państwa do licznego udziału w wyborach, chciałoby się powiedzieć: „Zróbcie to po sanocku!”, jednak patrząc na wskaźniki sprzed czterech lat, nie mogę tak powiedzieć. Pozwolicie więc, że zmie-

z W. Blecharczykiem kontrkandydatami. Nie przeszkadzało mi to wcale, aby po wyborze do zarządu województwa spotkać się z nim i zaproponować współpracę. Parę rzeczy już się nam nawet udało – mówił z wielką szczerością Sławomir Miklicz. Chcąc przybliżyć swoją osobę zebranym, powiedział: – Polityka stała się moją pasją

z Narodowym Funduszem Zdrowia. Nawet, gdyby trzeba było go zlikwidować. – Dziś chcemy dać sanoczanom sygnał, że potrafimy się zjednoczyć i działać ponad wszelkimi podziałami – stwierdził.

Z kolei Dariusz Wanielista, lekarz, prowadzący Niepubliczny ZOZ, zatrudniający ponad stu pracowników, gdyby znalazł się w Sejmie, na pewno zająłby

znajdowałoby ludzie wykształceni, po studiach. – Poza tym, choć walczyć, by Podkarpacie było traktowane godnie, aby takie regiony jak nasz były z kolei traktowane przez władze wojewódzkie tak samo jak „północ” Podkarpacia. Tak widzę swoją rolę jako posła – oświadczył na zakończenie.

Alicja Wosik przypomniała, że to PSL w ostatnich wyborach wywalczyło 5,5 tysiąca mandatów samorządowych, najwięcej w Polsce. A to znak, że warto stawić na PSL. Uznała, że Sanok bezwzględnie potrzebuje obwodnicy, a także poszerzenia granic miasta. Mówiąc o sobie, zapewniła, że zawsze starała się uprawiać dziennikarstwo odpowiedzialne, a zawód ten pozwolił jej dobrze poznać problemy ludzi tu żyjących. Poparła tezę, że Sanok powinien mieć swojego posła, aby to osiągnąć, zaproponowała zebranych lekcję matematyki. Jej założeniem było, że sanoczanie muszą liczniej iść do wyborów i zagłosować na swoich kandydatów. Ale na których? Tu miała gotową odpowiedź, którą można zawrzeć w stwierdzeniu: głosujcie na mnie! Uzasadniała to w ten sposób, że Sanok wiele by stracił, gdyby w zarządzie województwa zabrakło Sławomira Miklicza, podobnie jak i przewodniczącego rady miasta Jana Oklejewicza. Żeby nie powiedzieć wprost – głosujcie na mnie – dodała, iż jest osobą najwyższej ustawioną na listach ze wszystkich sanockich kandydatów, bo na pozycji 3. Inni kandydaci są niżej, na 5 i 7. – Zapalmy zielone światło dla Podkarpacia! – zakończyła płomiennie.

Na zakończenie było wspólne zdjęcie, które jest ilustracją tego bardzo ciekawego i wartego przemyślenia i rozpowszechnienia spotkania.

nię to hasło, mówiąc: „Zróbcie to dla Sanoka!”

Jest wybór

A potem do głosu doszli sami kandydaci. Jak na poważne spotkanie przedwyborcze przystało, zabierali głos w kolejności alfabetycznej. Jako pierwszy zaprezentował się Sławomir Miklicz, członek zarządu województwa, wcześniej przewodniczący PO w sejmiku wojewódzkim, a jeszcze wcześniej radny miasta Sanoka. – W ostatnich wyborach burmistrza byliśmy

i dobrze się w niej czuję. A czyniąc to, muszę ciągle udowadniać swoim wyborcom, że pracuję dla nich i chcę im służyć.

Jan Oklejewicz w pełni poparł program najpilniejszych potrzeb, zaprezentowany przez burmistrza W. Blecharczyka, tłumacząc, że jest w tym programie cząstka i jego wiedzy, jako przewodniczącego rady miasta. Mówił, że jako poseł starałby się o wygranie dla Sanoka sprawy obwodnicy, o przyciągnięcie do miasta inwestorów, a z tematów ogólnych o rozprawieniu się

się sprawami opieki zdrowotnej. – Mówi się, że szpital sanocki jest w złej sytuacji finansowej, bo ma 3 miliony długów. Ale jaki to dług, skoro ma niezapłacone 6 milionów za nadwykonania, którego nie zapłaciło mu Państwo! Tak nie może być. Musi wreszcie powstać w Polsce sieć szpitali, którym Państwo zapewni normalność, czyli niezbędne środki na leczenie ludzi – mówił. Chciałby też zaangażować się w pozyskiwanie inwestorów, ale wyłącznie takich, którzy tworzą wysokokwalifikowane miejsca pracy, gdzie pracę

Pomysł na sto dwa

Okazuje się, że pomysł wykorzystania „naturalnej obwodnicy” Sanoka – częściowo istniejącej drogi, biegnącej wzdłuż południowej granicy miasta – od Sanoczka przez Płowce, Stróżę Małą i Wielkie do ulicy Stróżowskiej, kielkuje w wielu mądrych głowach.

I bardzo dobrze, bo może to być genialnie prosty sposób na załagodzenie problemów komunikacyjnych, a także na udostępnienie inwestorom dziesiątków hektarów leżących odłogiem w południowej części miasta i na terenie sąsiedniej gminy Sanok. Korzyści z realizacji tej idei odnieśli by wszyscy: miasto, gmina i powiat. Tym bardziej, że termin budowy obwodnicy południowej przesunął się na bliżej nieokreśloną przyszłość. Z wypowiedzi decydentów Rzeszowskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wynika, że temat może wrócić „na tapetę” najwcześniej w 2015 roku, a o terminie oddania do użytku nikt nawet nie wspomina.

Konieczne porozumienie samorządów

Entuzjastą wykorzystania naturalnego traktu Sanoczek-ulica Stróżowska jest radny powiatowy Adam Drozd, który zgłosił już do komisji transportu i dróg wniosek o odtworzenie wspomnianej drogi. Komisja poparła go jednogłośnie. – Byłoby to ogromne udogodnienie dla mieszkańców południowej

części powiatu, Bukowska, Niebieszczyca, Prusieka, Markowiec i pozostałych miejscowości, którzy mogą dojechać do miasta tylko przez Dąbrówkę, korzystając ze skrzyżowania Krakowska-Okulickiego. Gdyby udało się nam uruchomić „małą obwodnicę” mogliby dojeżdżać także przez ulicę Konopnickiej i Stróżowską. Rozładowałoby to z pewnością ruch na Dąbrówce i rondzie Beksińskiego, odciążyło centrum i zwiększyło bezpieczeństwo – wylicza. Wielką sprawą byłoby także udostępnienie działek, do których nie ma teraz dojazdu. Kto wie, może spadłyby wreszcie ceny parceli budowlanych, które są w Sanoku bardzo wysokie.

Temat zaczął już drążyć szef komisji transportu i dróg Marek Szpara. – Droga Sanoczek-Płowce-Stróżę Małą funkcjonuje w ewidencji Powiatowego Zarządu Dróg jako droga nr 2215R. Jest ona częściowo gruntowa i nie spełnia warunków technicznych. Oczywiście, należałoby przedłużyć ją do Stróży Wielkich i ulicy Stróżowskiej. Cała inwestycja wymagałaby współpracy trzech samorządów: powiatowego, gminnego i miejskiego – podkreśla przewodniczący.

Gdyby władzarze zdecydowali się na podjęcie wyzwania, podstawową rzeczą byłoby wykonanie koncepcji przebiegu trasy, regulacja stanu praw-

granic miasta, myślą także wójt gminy Sanok Mariusz Szmyd i burmistrz miasta Wojciech Blecharczyk. Jak usłyszeliśmy od wi-



Droga Sanoczek-Płowce-Stróżę Małą ma długość 4,5 km, 3-5 metrów szerokości i formalnie należy do powiatu. Do takiego wniosku doszli radni A.Drozd i M.Szpara po przestudiowaniu map.

nego i geodezyjnego oraz wykupu gruntów. – Aby zbudować sensowną drogę, musielibyśmy uzyskać 15-25 metrów na wyznaczenie pasa drogi – uzupełnia nasz rozmówca.

Wójt i burmistrz już rozmawiali

Okazuje się, że o budowie lokalnej drogi, łączącej miejscowości leżące w pobliżu południowej

ceburmistrza Ziemowita Borowczaka, odbyły się już rozmowy w tej sprawie. – Inicjatorem budowy drogi klasy „I” byłoby miasto. Byłaby to wspólna inwestycja z gminą wiejską, gdyż granica przebiega przez środek traktu, którego połowa należy do miasta, a połowa do gminy – wyjaśnia. Nie bez znaczenia jest to, że mariaż z gminą pozwoliłby na wykorzy-

stanie pieniędzy w ramach funduszy rozwoju terenów wiejskich.

Wójt Szmyd, który temat „wałkuje” od lat z mieszkańcami Sanoczka, Płowca i Stróży na zebraniach wiejskich, uczynił już nawet małe kroczki w kierunku realizacji pomysłu, kładąc kolejne

metry asfaltu pomiędzy Sanoczkiem a Płowcami. – To stary pomysł. Była o nim mowa już za czasów burmistrza Zbigniewa Daszyka i starosty Bogdana Strusia. Niestety, były i są nadal problemy natury prawnej, szczególnie na odcinku między Stróżami Małymi i Dużymi, gdzie stykają się granice działek miejskich, gminnych, powiatowych i prywatnych – relacjonuje. Pokonanie ich wiązałoby się z ogromnym zaangażowaniem wszystkich samorządów oraz wykazaniem dobrej woli przez mieszkańców.

Gra na pewno warta jest świeczki, gdyż jeśli gmina wybuduje w tej okolicy kanalizację i wodociąg, powstaną atrakcyjne tereny inwestycyjne. Do pełni szczęścia będzie brakowało jednego: połączenia z miastem.

O rzut beretem

Stary pomysł, który dziś może okazać się strategiczny, bezskutecznie próbują wcielić w życie od sześciu lat mieszkańcy Stróży Małych i Płowca. – Już w 2005 roku pisaliśmy do starostwa, prosząc o wytyczenie i wykonanie robót melioracyjnych na drodze 279/4, którą byliśmy gotowi sami utwardzić gruzem, aby uzyskać dojazd do ulicy Robotniczej i Stróżowskiej od strony ogródków działkowych i dawnego wysypiska śmieci – opowiada Jerzy Gołda, właściciel betoniarni w Stróżach Małych, pokazując listy z podpisami ponad siedemdziesięciu osób. Włodarze, mimo wizji lokalnych, deklaracji i bogatej korespondencji, nic nie zrobili w tej sprawie, tłumacząc się brakiem pieniędzy. Czasy i okoliczności jednak się zmieniły i wszyscy łakomym okiem zaczęli spoglądać na południe. – Tuż za tą górą, dosłownie o rzut beretem, jest „Jerozolima” i szpital – mówi Jerzy Gołda, wyciągając przed siebie rękę.

Jolanta Ziobro

Od autorki: Jak widać, są różne opinie na temat choćby własności drogi. Mamy nadzieję, że biorąc pod uwagę interes mieszkańców, samorządowcy usiądą jak najszybciej przy stole i wypracują wspólną koncepcję. Tego pomysłu nie można zmarznąć!

140-lecie banku to piękny jubileusz, jednakże feta, jaką zgotowali mu klienci oraz firmy z nim współpracujące, przeszła wszelkie oczekiwania. W atmosferze radości, uznania i szacunku dla jubilatki upłynęły uroczystości związane ze 140-letnią rocznicą istnienia Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Piątkowa gala ściągnęła do Sanoka tłumy gości. To był pierwszy wyraźny sygnał, jak wielu sojuszników i przyjaciół ma sanocki PBS. Wśród nich wielu parlamentarzystów (europoseł Elżbieta Łukacijewska oraz posłowie: Krystyna Skowrońska, Kazimierz Moskal, Marek Rząsa, Piotr Tomasiński, Wojciech Pomajda i se-

Jubileusz i wielka satysfakcja



Podniosły moment wręczania wysokich odznaczeń branżowych. Otrzymują je: Wojciech Schmidt, przewodniczący rady nadzorczej i prezes zarządu Lesław Wojtas (pierwszy z prawej).

nator Stanisław Piotrowicz), przedstawiciele władz Podkarpacia – ze Sławomirem Mikliczem, członkiem zarządu województwa, władz miasta i powiatu – z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem, samorządowców wielu miast i gmin. Licznie przybyli przedstawiciele instytucji bankowych, a wśród nich: Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich, Jerzy Różyński, prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, Stanisław Śledziwski, wiceprezes Krajowej Rady Spółdzielczości. Świat nauki reprezentował prof. dr hab. Stanisław Uliasz, rektor

Uniwersytetu Rzeszowskiego, z licznie reprezentowanego świata biznesu obecny był Adam Góral, prezes rzeszowskiej Asseco SA.

PBS Sanok – to brzmi dumnie!

Gratulacjom i życzeniom nie było końca. W dumę mogły wprawiać słowa podkreślające pozycję Jubilatki na bankowym rynku i jego dynamiczny rozwój, zwłaszcza w ostatnich dziesięciu latach. – Spośród 595 banków spółdzielczych w Polsce jesteście niekwestionowanym liderem. A godne podkreślenia jest to, że działacie na bardzo trudnym terenie – mówił Jerzy Różyński, prezes Krajo-

wego Związku Banków Spółdzielczych. Z kolei Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich podkreślił ważną rolę PBS w życiu mieszkańców

ten kierunek innym – zauważył Sławomir Miklicz, członek zarządu województwa. Z kolei o dużych zasługach sanockiego banku w dziedzinie promocji Podkarpa-

my Podkarpaciu. I cieszymy się, że Sanok coraz wyraźniej wpisuje się w rozwój naszego województwa. Mocno kibicujemy też Jubilatowi, życząc mu dalszej pomyślności – mó-

wienia Banku Polskiej Spółdzielczości wyróżniony został sam Jubilat, czyli Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Były też wyróżnienia indywidualne za zasługi na tym polu. Odznaczenie szmaragdowe otrzymali: Lesław Wojtas i Wojciech Schmidt.

Doceniło szacownego Jubilata Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, przyznając mu odznakę honorową „Zasłużony dla Sanoka”. Medalami Grzegorza z Sanoka uhonorowano: Lesława Wojtasa, Tadeusza Polańskiego, Wojciecha Błażę oraz Janinę Habrat.

Odnaczał też bank. Statuetki „W podziękowaniu za współpracę” otrzymało kilkanaście osób, wśród nich byli: Elżbieta Łukacijewska, Wojciech Blecharczyk, Józef Baszak i Piotr Błażejowski.

O wyjątkowej atmosferze spotkania i sympatii, jaką darzą Jubilat przybyli na galę goście, najlepiej świadczy fakt, że ponad dwadzieścia osób osobiście zechciało przekazać jego kierownictwu i pracownikom swe podziękowania i gratulacje poprzez mikrofon. Kilkadziesiąt kolejnych ustawiło się w kolejce, aby zrobić to bezpośrednio, uściśnawszy rękę prezesowi. Nie zabrakło przy tym prezentów. O najbardziej oryginalne postarał się: poseł Kazimierz Moskal, wręczając L. Wojtasowi sporych rozmiarów „róg obfitości” – symbol szczęścia i powodzenia, a także Stanisław Olejarka, prezes Stal-System, który podarował mu szablę ułańską, z komentarzem, aby służyła do ostrego cięcia konkurencji!

W części artystycznej wystąpił Andrzej Sikorowski wraz ze swoją córką i zespołem, tworząc bardzo sympatyczną atmosferę wieczoru.

cia mówił poseł Wojciech Pomajda. – Jest o was głośno nie tylko w środowisku bankowców, ale w wielu innych gremiach. Dajecie dowód, że na Podkarpaciu też może się udawać – oświadczył poseł. Do tego samego wątku nawiązał prezes rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego Krzysztof Kłak, mówiąc: – Zadajecie kłam tym wszystkim malkontentom, którzy malują czarne scenariusze, z których wynika, że Podkarpacie się sypie. To nieprawda! Jeszcze nigdy się tak dynamicznie nie rozwijało.

Europoseł Elżbieta Łukacijewska dziękowała Jubilatowi za wspieranie inicjatyw społecznych, za wszechobecność w kulturze, sporcie, wolontariacie, wśród młodzieży. Wysoko przy tym oceniła nie tylko strategię prospołeczną, ale także mądre kierowanie bankiem. – Marzyłoby mi się, aby każda firma na Podkarpaciu była tak zarządzana jak sanocki PBS.

O zasługach banku dla miejscowej społeczności mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk. – My, sanoczanie, dumni jesteśmy, że mamy taki bank. Można by długo opowiadać, w jakie przedsięwzięcia się on angażuje. Ten najbardziej widoczny to oczywiście sport. Kibicujemy hokeistom Ciarko PBS Bank i siatkarzom Resovii, bo kibicuje-

wił W. Blecharczyk. Z kolei starosta Sebastian Niżnik docenił wsparcie PBS dla inicjatyw samorządowych. – Nie dość, że sami realizujecie pionierskie projekty, to jeszcze wspieracie projekty powiatu – zauważył.

Odnaczenia złote, srebrne i szmaragdowe

Nie skończyło się na słowach, były także zaszczyty. Odznakę honorową „Za zasługi dla Bankowości RP” otrzymał Lesław Wojtas, prezes zarządu, zaś złotą odznakę „Za zasługi dla Spółdzielczości Bankowej im. Fr. Stefczyka – Wojciech Schmidt, przewodniczący rady nadzorczej PBS. Srebrne odznaki „Za zasługi dla Spółdzielczości Bankowej” otrzymali: Elżbieta Sawczuk i Jan Włodyka, członkowie rady nadzorczej, a srebrny krzyż „Za zasługi w rozwoju spółdzielczości” Antoni Mazur.

To jeszcze nie koniec. Za szczególny wkład w budowę i rozwój Zrze-



W rewanżu najwięksi przyjaciele i sojusznicy PBS otrzymali statuetki „W podziękowaniu za współpracę”. W gronie tym znaleźli się m. in. rektor URZ prof dr hab. Stanisław Uliasz (z lewej), europoseł Elżbieta Łukacijewska oraz prezes Sanockiej Fundacji Promocji Zdrowia Józef Baszak (1 z prawej).

Pół wieku GOPR-u w Bieszczadach

Pierwszy akt jubileuszu 50-lecia Grupy Bieszczadzkiej GOPR za nami. Odsonięto tablicę pamiątkową poświęconą współtwórcy Grupy ANDRZEJOWI KURKOWI „Duśkowi”, odkryto karty pachnącej jeszcze farbą drukarską monografii pt. „Błękitny krzyż na poloninach”, zaprezentowano czwórkę młodych ludzi, którzy za kilkadziesiąt godzin złożą przyrzeczenie i zasilą szeregi ratowników GOPR.

Zaczął się bardzo uroczystość od odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Andrzejowi Kurkowi „Duśkowi”, wieloletniemu ratownikowi, prezesowi Grupy Bieszczadzkiej GOPR w latach 1961-1972. Zawisła obok tablicy Karola Dziubana we wnętrzach siedziby Grupy w Sanoku. Jego wspaniałą postać przybliżył honorowy członek GOPR Wilhelm Orsetti. – Jako prezes zabiegał o godny skład osobowy, o postawy, stąd nazywany był „sumieniem Grupy”. Wiedział, że w ratownictwie liczy się przede wszystkim ratownik. Był uczciwy, a przy tym skromny i wyrozumiały. Tępił głupotę, lenistwo i cwaniactwo. Wszyscy bardzo li-

czyli się z Jego zdaniem. Dzięki takim ludziom jak „Dusiek”, GOPR jest, trwa i będzie trwał. Zawsze! – mówił o Andrzeju Kurku Wilhelm Orsetti. W uroczystym odsłonięciu tablicy wzięli udział członkowie rodziny „Duśka”, z wnuczką Ewą Piskozub z Jasła, Jego zięciem Wiesławem Piskozubem oraz paniami: Marią Kędzior i Małgorzatą Obszarny.

Z okazji jubileuszu 50-lecia GB GOPR wydana została monografia pt. „Błękitny krzyż na poloninach”. Skromnej jej promocji dokonał autor wydawnictwa Jan Jarosiński, dziękując kolegom ratownikom, którzy wsparli go w tym dziele. – Jest trwały ślad dokumentujący powstanie Grupy

Bieszczadzkiej i jej 50-letnią działalność, ukazujący ludzi, którzy ją tworzyli. Myślę, że jest ważnym elementem obchodzonego jubileuszu – powiedział naczelnik GB GOPR Grzegorz Chudzik.

Obchody jubileuszu wbiegły się z ogromnej wagi wydarzeniem, jakim było uchwalenie

przez Sejm Ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. 8 września br. Prezydent RP, w obecności ratowników GOPR, złożył podpis pod jej tekstem. – Przez trzy lata trwały prace nad tą ustawą, aż wreszcie doczekaliśmy się – mówi z dumą



Przed odsłoniętą tablicą pamiątkową Andrzeja „Duśki” Kurki członkowie jego rodziny oraz przyjaciele.

uczestniczący w uroczystości naczelnik GOPR Jacek Dębicki. – To jest pierwsza taka ustawa w skali Europy. Określa ona zasady ratownictwa górskiego oraz podmioty uprawnione do jego prowadzenia. Co ważne, jesteśmy w niej wymienieni z nazwy! Jestem przekonany, że dzięki niej, nie będzie już brakować środków na realizowanie powierzonych nam zadań – dodaje naczelnik.

Uroczystość była okazją do krótkiego sprawozdania z tegorocznej akcji letniej. – Za nami 87 akcji ratowniczych, w tym 17 z użyciem śmigłowca. Kiedy w lipcu podsumowywaliśmy całe 50-lecie naszej działalności, najmłodsza rubryka „ofiary” kończyła się liczbą 99. Po cichu liczyliśmy, że może na dłuższy czas już tak zostanie, nie przekroczywszy „setki”. Niestety, w sierpniu na Przełęczu Orłowicza zginął turysta. Ten setny! – mówi Grzegorz Chudzik.

Prezes zarządu GB GOPR Andrzej Czech z dumą stwierdził, że w najbliższą sobotę szeregi Grupy-Jubilatki powiększą się o czwórkę nowych, młodych ra-

towników, którzy złożą przyrzeczenie ratownicze. W składzie tym, o dziwo, są dwie dziewczyny: Karolina Kiwior i Monika Waga oraz ich dwaj koledzy: Dominik Jagiełło i Piotr Adamczyk. – Czuję się nie tyle dumna, ile szczęśliwa. W Grupie znalazłam sobie swoją drugą rodzinę. Mam w niej około stu ojców, wielu kolegów. To społeczność, która trzyma się razem. Doskonale się rozumiemy. Chciałabym to robić jak najdłużej – mówi Karolina, która już nie może doczekać się soboty.

Bo to właśnie w tę sobotę odbędą się główne uroczystości jubileuszu Grupy Bieszczadzkiej GOPR. Zaszczepem jest, że honorowy patronat nad nimi objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. Uroczystości rozpoczną się o godz. 13 koncelebrowaną mszą świętą w kościele Przemienienia Pańskiego, którą odprowadzi ks. bp Adam Szal. W trakcie mszy ksiądz biskup dokona poświęcenia Sztandaru Grupy. Na godz. 15 przewidziano kontynuację uroczystości, które odbędą się w Sanockim Domu Kultury.

Marian Struś

Nadawali tempo przemianom

Centrum Handlowe „Ryś” w Sanoku obchodzi 20-lecie swojej działalności. W wyniku przeprowadzonych przez spółkę działań inwestycyjnych stworzono 178 miejsc pracy, w tym 160 w Sanoku i 18 w Lesku. 9 września, z udziałem władz miasta Sanoka i powiatu, odbyło się uroczyste spotkanie jubileuszowe.

178 miejsc pracy, w tym 160 w Sanoku i 18 w Lesku. Spółka cały czas wspomagała inicjatywy lokalne, finansując miejskie inwestycje w zakresie budowy dróg i sygnalizacji



Dziś mało kto pamięta, że pierwsze centrum handlowe w Sanoku o nazwie RYŚ było dziełem spółki cywilnej FUX. To od niej uczyli się wszyscy nowoczesnego handlowania. Dziś obchodzi jubileusz swego 20-lecia. Wypada tylko powiedzieć: dziękujemy!

Centrum Handlowe „Ryś” sp. z o.o. powstało w 1996 roku i jest kontynuacją działalności spółki cywilnej FUX, która pięć lat wcześniej rozpoczęła sprzedaż paliw płynnych. Wtedy też przystąpiła do budowy kompleksu zlokalizowanego przy ulicy Bieszczadzkiej w Lesku, w skład którego wchodził budynek hotelowy, stacja obsługi samochodów oraz stacja paliw płynnych, a także budowy kompleksu handlowo-usługowego przy ul. Krakowskiej w Sanoku. W tym samym roku została oddana do użytku stacja paliw płynnych, na której zainstalowano pierwszy w Sanoku terminal, aby klienci mogli dokonywać zapłaty przy użyciu karty płatniczej. Kontynuując wypracowane zadanie inwestycyjne, obok stacji paliw wybudowano budynek usługowo-handlowy, w którym w 1994 roku rozpoczęto wykonywanie usług motoryzacyjnych. Powstała także pierwsza w Sanoku automatyczna myjnia samochodowa.

W 1996 roku spółka otworzyła pierwszy w Sanoku sklep wielkopowierzchniowy

posiadający komputerowy system zarządzania sprzedażą, a lokal wyposażony był w automatyczną klimatyzację. W wyniku dalszych inwestycji uruchomione zostały kolejne obiekty: dom handlowy PANORAMA, pasaż handlowo-usługowy oraz salon i serwis FIAT-a.

W latach 90. przeprowadzona została generalna rozbudowa obiektu handlowego w Lesku, gdzie uruchomiono sklep sieci PLUS.

Dziś przedmiotem działalności spółki „Ryś” jest detaliczna sprzedaż towarów, usługi wielobranżowe oraz wynajem lokali mieszkalnych i użytkowych. Zakupiony w 2006 roku zabytkowy budynek mieszkalno-użytkowy w centrum Sanoka, po kapitalnym remoncie został dostosowany do potrzeb użytkowników. W obiektach znajdujących się w posiadaniu spółki znajduje się ogółem: 45 lokali użytkowych i 15 mieszkalnych,

W wyniku przeprowadzonych przez spółkę działań inwestycyjnych stworzono

świetlnej w dzielnicy Dąbrówka. W miarę posiadanych możliwości wspierała rozwój sportu i kultury, przeznaczając na ten cel w 20-leciu swojej działalności ponad 350 tys. złotych. Wśród jej beneficjentów były kluby sportowe: SKH i STAL Sanok, SANOVIA Lesko, startujący w maratonie nowojorskim Edmund Kramarz, karateka Waldemar Wiszyński, a także przedszkola, szkoły, szpital i organizacje kościelne.

W okresie 20 lat funkcjonowania działalność spółki była doceniana i wyróżniana przez organizacje rządowe i instytucje organizujące konkursy, plebiscyty i rankingi. Znajdowała ona uznanie u fachowców z dziedziny ekonomii, o czym świadczą przyznane jej prestiżowe certyfikaty i dyplomy.

Z okazji jubileuszu spółce „RYŚ” życzymy dalszego rozwoju i sukcesów. Niech nadal świeci przykładem dla innych, udowadniając, jak wiele można dokonać, działając z energią, konsekwencją i profesjonalnie.

emes

W blasku muzyki i fajerwerków

Wydawało się, że po znakomitym Kermesie Karpackich Smaków i koncercie „Zakopowera” trudno będzie przebić gminę Sanok jako organizatora najlepszej imprezy plenerowej w tym roku. A jednak! Niekwestionowanym zwycięzcą w tej dziedzinie został Podkarpacki Bank Spółdzielczy, który z okazji jubileuszu 140-lecia zafundował sanoczanom koncert, jakiego Sanok jeszcze nie oglądał!

Takich tłumów, jakie pojawiły się w sobotni wieczór na Błoniach, nie ściągnął nawet „Perfect”, którego koncert przed kilkoma laty zgromadził ponoć 15 tysięcy fanów! Tym razem magnesem przyciągającym tłumy stała się Ewa Farna – królująca na listach przebojów jedna z najciekawszych i najmłodszych naszych wokalistek, oraz „Budka Suflera” – kultowy zespół polskiej sceny muzycznej. Zestaw okazał się trafiony w dziesiątkę, czego najlepszym dowodem jest rekordowa widownia, która niezależnie od wieku i upodobań muzycznych bawiła się wspaniale. Widok tysięcy falujących głów i rąk wypełniających całe Błonia był niesamowity!

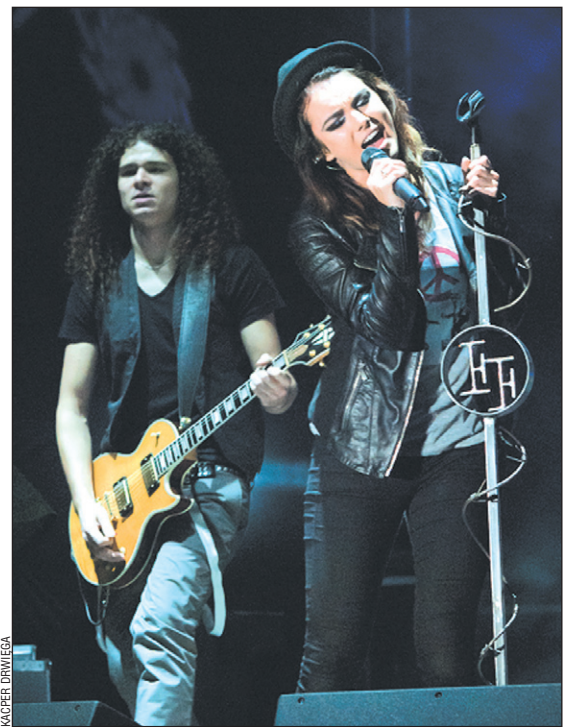
Mimo młodego wieku, Ewa Farna, która kilka dni wcześniej świętowała 18. urodziny, okazała się profesjonalistką. Momentalnie nawiązała znakomity kontakt z widzami, dostrzegając nawet to, że... jedzą gofry. – Takiego smaku mi narobiliście, że też bym zjadł – krzyknęła ze sceny z uśmiechem. I w momencie – przy ogromnej radości i aplauzie widowni – została obdarowana takim właśnie prezentem...

Równie gorąco powitała sanocka publiczność „Budkę Suflera”. Dinozaury polskiej sceny muzycznej, na muzyce których wychowuje się już trzecie pokolenie, zaprezentowały

się z jak najlepszej strony, stając klasą samą dla siebie. Rewelacyjnemu głosowo Krzysztofowi Cugowskiemu towarzyszyli na scenie – równie znakomici! – syn Piotr z zespołu „Bracia” oraz Felicjan Andrzejczak – przyjaciel i były wokalista „Budki...”.

Zwieńczeniem wieczoru był wspaniały pokaz sztucznych ogni, którego nie powstydziłby się nawet Chińczyk, dzierżący światowy prymat w tej dziedzinie. Tak PBS zakończył jubileuszowe świętowanie, do którego zaprosił wszystkich mieszkańców. Ciekawe, czym ugości nas za 10 lat z okazji swego 150-lecia...

/joko/



Ewa Farna podbiła serca nie tylko swoich fanów. Zachwycali się nią wszyscy uczestnicy imprezy plenerowej na Błoniach.

Dodali ból do bólu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Śledczy na weekendzie, a internauci szkalują

Następnego dnia rano mieli zgłosić się na policji. Na miejscu okazało się jednak, że trzeba jechać do prokuratury. Oczywiście, w poniedziałek, bo przecież trwa weekend. – Nietrudno wyobrazić sobie sytuację rodziny, która traci najbliższą osobę i przez ponad dwie doby pozbawiona jest informacji – denerwuje się pani Lidia.

Tymczasem na portalu internetowym ludzie wypisywali niestworzone rzeczy. – Że „dziadek” upił się w pobliskiej „mordowni” i wlał kierowcy prosto pod koła – relacjonuje, nie kryjąc oburzenia, a zarazem żalu wobec administratora, który nie usuwał szkalujących zmarłego wpisów. Bolało ją to tym bardziej, że Andrzej R. był rozważnym człowiekiem, który trzymał się przepisów, a poza tym świetnie jeździł. – Znając go, byłam przekonana, że korzystał z przejścia dla pieszych, co zresztą potwierdził monitoring z Gimnazjum nr 3 – podkreśla.

Czeski film czyli nikt nic nie wie

W poniedziałek, w prokuraturze, znów czekanie, nerwy i niepewność. Sterczały we trzy na korytarzu – żona i córka Andrzeja R. oraz pani Lidia – próbując czegoś się dowiedzieć. W sekretariacie usłyszały, że pani prokurator rejonowej jeszcze nie ma, a zastępczyni jest na terenie budynku. – Spotkałyśmy ją na korytarzu, ale rzuciła w locie, że nic nie wie, i ruszyła schodami na górę. A ja za nią. Ciśnienie mi się podniosło i zapytałam, czym różni się śmierć Andrzeja Leppera, o której trąbiły media i gdzie organy ścigania zareagowały błyskawicznie, od śmierci Andrzeja R. – relacjonuje pani Lidia.

Na korytarzu i schodach „zaczepiły” jeszcze trzy inne panie prokuratorów, gdyż – jak się okazało – jedna była w piątek na miejscu wypadku, druga miała weekendowy dyżur, a trzecia zastępowała ją akurat w piątek po południu. Niczego jednak nie dowiedziały się. Dopiero, gdy pojawiła się szefowa prokuratury rozpoczęła się bardziej konkretna rozmowa, choć i dla niej sprawa była najwyraźniej świeża. – Także pani prokurator zaczęła rozmowę na korytarzu i dopiero po moim pytaniu, czy tak przyjmuje się interesantów w prokuraturze, poprosiła nas do pokoju, zaznaczając, że



Kilkanaście dni wcześniej, podczas pobytu na rodzinnych wczasach, Andrzej R. mówił bliskim, jak niebezpieczna jest ulica Lipińskiego...

będzie rozmawiała tylko z najbliższą rodziną. Kuzynki jednak stanowczo stwierdziły, że życzą sobie mojej obecności i zostałam – wspomina pani Lidia. Już przy nich szefowa prokuratury dzwoniła do patomorfologa, ustalając termin sekcji, po której można odebrać ciało i urządzić pogrzeb.

A jak miał sobowtóra?

Pani Lidia nie może zrozumieć, jak możliwy jest taki brak empatii, wyobraźni, koordynacji działań i przepływu informacji. Przecież, w przypadku takich tragedii, są

– oprócz denata – także żywi. – Nie pojmuję, jak można było kazać czekać rodzinie na komendzie półtorej godziny na okazanie zdjęć i jaki jest sens dyżurów prokuratorów, skoro celebrycie się weekend? Dlaczego nikt nic nie wie i nie wiadomo, do kogo udać się po informację? – zastanawia się. Przecież, na dobrą sprawę, mogło dojść do absurdalnej pomyłki, bo ciało okazano rodzinie dopiero po sekcji zwłok. Teoretyzując – a życie pisze czasem nieprawdopodobne scenariusze – Andrzej

R. mógł stracić pamięć i zgubić się gdzieś w okolicy, a w Sanoku zginąć ktoś bardzo do niego podobny. Można odnieść wrażenie, że w związku z weekendem sprawę „zawieszono na kołku”, ograniczając się do czynności bezpośrednio po wypadku.

Przyjmują na korytarzu

Najbardziej jednak bolesne i upokarzające było to, że ludzi przeżywających tragedię, pogrążonych w bólu przyjmuje się na korytarzu (rodzinie Andrzeja R. zaprosiła do pokoju tylko pani prokurator, która miała weekendowy dyżur). – To sprzeczne z zasadami humanitaryzmu, którym powinna kierować się tego typu instytucja, nie mówiąc o zasadach dobrego wychowania – mówi pani Lidia, dodając, że najwyraźniej jest to codzienną praktyką w tutejszej prokuraturze. Podobnie rozmawiano z matką młodego człowieka, który pod koniec lipca zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w bloku przy ulicy Orzeszkowej.

Kiedy pani Lidia relacjonowała wszystko siostrze, która wróciła z zagranicy już po pogrzebie Andrzeja R., ta skomentowała krótko: „Dziwisz się teraz Olewnikom?”.

Jolanta Ziobro

Czy policja i prokuratura popełniły błędy w tej sprawie, dlaczego nie zidentyfikowano ofiary, czy rodzina może otrzymać telefon prokuratora prowadzącego sprawę – za tydzień w rozmowie z Izabelą Jurkowską-Hanus, szefową Prokuratury Rejonowej w Sanoku.

Śladem naszych publikacji

Sanowa nie może być autostradą

– Było trochę spokoju, po czym radni znów wzięli się za ulicę Sanową, chcąc zmienić na niej organizację ruchu. Ja nie przeczę, że dla wielu kierowców byłoby to dobre rozwiązanie, pozwalające skorzystać ze skrótu, ale

przecież liczą się nie tylko kierowcy – mówi jeden z mieszkańców Sanowej. – Ja zapraszam do siebie tych radnych, na czele z panem Piotrem Lewandowskim, niech spróbują przy ruchu samochodów z góry, od strony

Zamkowej, wyjechać z mojej posesji. Zapraszam wszystkich radnych, niech zobaczą jak mielibyśmy wychodzić z domu. Prosto pod koła samochodów, gdyż nawet kawałek chodnika po naszej stronie nie ma. Właśnie względy bezpieczeństwa zdecydowały, że swego czasu, po naszych oficjalnych pisemnych interwencjach, przyznano nam rację i wycofano się z pomysłu zmiany organizacji ruchu na ul. Sanowej. Nie rozumiem, po co jeszcze raz walczy się ten temat? Może zamiast tracić na to czas, radni pomyśleliby o zrobieniu nam chodniczka, abyśmy poczuli się, że mieszkamy w mieście i abyśmy nie musieli prosto zza ogrodzenia wchodzić na jezdnię. Zostawcie Sanową w spokoju!

**Imię i nazwisko
znane redakcji**



W sprawie zmiany organizacji ruchu na ul. Sanowej jest pierwsza riposta: nie zgadzają się na nią mieszkańcy, tłumacząc, że w obecnym jej wydaniu stwarzałaby ogromne zagrożenie bezpieczeństwa pieszych.

Sygnaty Czytelników

Z organizacji dwójka!

Jeden z naszych Czytelników podzielił się wrażeniami z inauguracji roku szkolnego w Państwowej Szkole Muzycznej. Niestety, nie są one pozytywne.

– Poszedłem z synem, żeby uroczystie powitać nowy rok szkolny. Szkoła znakomita, ale to, co zaserwowała uczniom i rodzicom pierwszego dnia, było katastrofą organizacyjną. Panował nieogarnięty chaos. W niesamowitej ciasnocie i duchocie kłębił się tłum rodziców z dziećmi, którzy na próżno usi-

łowali dowiedzieć się czegoś o roku szkolnym. Nikt nad tym nie panował, nikt nic nie wiedział, nie było też wywieszonych żadnych informacji. Nie spodziewałem się, że ciesząc się tak dobrą sławą placówka, da taką plamę organizacyjną. Może warto było pokusić się choć o umieszczenie list w Internecie, co w części rozwią-

załoby problem? – zastanawia się nasz rozmówca (dane osobowe do wiadomości TS).

Od redakcji: Nie byliśmy na rozpoczęciu roku w PSM, więc trudno nam zweryfikować powyższą opinię. Jeśli było tak fatalnie, jak opisuje nasz Czytelnik, możemy tylko współczuć. Mamy nadzieję, że powyższa opinia zostanie przez organizatorów wzięta do serca i następna inauguracja wypadnie znacznie lepiej.

Poczułam się jak pijaczka...

Przykre chwile przeżyła w Kauflandzie. Przy kasie, na oczach kolejkowiczów, kasjerka odmówiła jej sprzedaży alkoholu. Uznała, że jest nietrzeźwa. O swój honor musiała walczyć, pokazując legitymację osoby niepełnosprawnej. Jako przeproszenie dostała dwie czekolady, ale nie osłodziły one upokorzenia, jakiego doznała.

– To było w niedzielę. około dziewiętej. Wśród zakupów, jakich dokonaliśmy z mężem, znalazła się butelka alkoholu, którą kasjerka zakwestionowała uznając, że jestem nietrzeźwa. Próbę wytłumaczenia, że jest w błędzie, skwitowała krótko: szybko, bo ochronę wezwę! Poczułam się fatalnie, jako że oczy wszystkich kolejkowiczów zostały zwrócone na mnie. W obronę wziął mnie

mój mąż, próbując wytłumaczyć, że jestem osobą niepełnosprawną z I grupą inwalidztwa (chorą na stwardnienie rozsiane), a nie pijaną. Reakcją kasjerki było stwierdzenie: lekarzem nie jestem! Na tyle było ją stać – mówi kobieta

– Postanowiłem nie dać za wygraną. Udałem się do stanowiska obsługi, blisko wejścia, gdzie przyjął mnie jeden z pracow-

ników, a być może ochroniarz – mówi mąż kobiety. – Pokazałem legitymację żony i poprosiłem o rozmowę z kierownikiem sklepu. Reakcją było przeproszenie za to, co się wydarzyło i stwierdzenie, że kierownik jest tu niepotrzebny. W ramach rekompensaty wręczono nam dwie czekolady – kontynuuje mężczyzna. Postanowili jak najszybciej opuścić niegościny Kaufland, a o zdarzeniu poinformować mieszkańców Sanoka poprzez „Tygodnik Sanocki”. Obydwoje złożyli nam wizytę w redakcji już w poniedziałek rano.

**(imię i nazwisko
znane redakcji)**

Zagubiony Felek

W sobotę 10 września w okolicy ul. Daszyńskiego zgubił się kocurek Felek – roczny, o maści rudo-białej. Trzymany w domu zwierzak jest miłutki i zadbany. Znalazcę prosimy o kontakt pod numerem 661-362-622, ze Społecznym Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, tel. 501-428-255 lub lecznicami weterynaryjnymi.



BEZ PÓŁ LITRA MOŻNA ŻYĆ!

Pod hasłem „Bez pół litra można żyć” ruszyła kolejna edycja Ogólnopolskiej Akcji Krew. Fundacja Votum wraz z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie – Oddział w Sanoku gorąco namawiają wszystkich do solidaryzowania się z potrzebującymi przy okazji kolejnej zbiórki krwi w Sanoku, która odbędzie się w sobotę 17 września.

Właśnie 17 września, w godz. 9-13 zapraszamy wszystkich zainteresowanych do Sali Herbowej Urzędu Miasta, gdzie krew pobierać będzie wykwalifikowany personel medyczny.

Predysponowani do oddania krwi to przede wszystkim osoby zdrowe, pełnoletnie, które nie przekroczyły 65 roku życia. Ważne, aby mieć przy sobie dowód tożsamości!

Wyjątek stanowią m.in. osoby, które w ciągu ostatnich tygodni przebywały w krajach takich jak: Grecja, Hiszpania, Francja, Chorwacja, Turcja czy Węgry. Dyskwalifikacją czasową do oddania krwi jest również: - pobyt w szpitalu w przeciągu 6 miesięcy w związku z zabiegiem chirurgicznym, - wykonanie tatuażu lub zakładanie kolczyka w przeciągu 6 miesięcy, - okres miesiączkowania i do 3 dni po zakończeniu, - wizyta u stomatologa w przeciągu ostatnich 7 dni.



Gorąco zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do tej inicjatywy. Nigdy nie wiadomo, kiedy krew będzie potrzebna również nam. Na tych, którzy 17 września przyjdą do Sali Herbowej Urzędu Miasta i oddadzą krew, czekają atrakcyjne upominki.

Oddaj siebie, to nic nie kosztuje!
Więcej informacji na: www.rckk.rzeszow.pl, www.fundacjavotum.org

KRZYŻÓWKI NR 36

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Gruba księga	Nóg u niej dużo	Domena Steffi Graf	Ma szalone pomysły	Stan z Baltimore	Joseph, muzyk z Austrii	Krój ubioru, model
Osoba jak część zdania				Najwyższy szczyt Karakorum, KZ		
Pozycja, układ ciała	13			Stacja TV z plusem	16	12
			Uderzenia różgą		Górna granica budżetu	18
Fr. filozof		14		Bocianów - na zimę		
Senior Złotopolski			Bibułka z celulozy			
Konik, bzik		7		Egon ... Kisch, pisarz	3	W zastawie stołowej
	15					Miejsce pracy klauna
Flirt, mały romans	Wpada do niej bila	Śląski brydz	Bywa efektem stresów		20	
			Imię Zagłoba			
			Morze obok Włoch			23
Gładka tkanina	Materia wiążąca części	Cyrkowy konik		Krańczie ze wstydu	Johann Sebastian ...	Zębata na zagonie
Lubią barszcz		Wiązany u szyi				
	1		Kobięcy zespół wokalny			Dażył do niej Odys
Niedbała robota, fuzzerka					Otago Styks	Rodzaj gry w karty
				8	9	11
Zbrojne starcie wojsk	Autor "Hobbita"	Biała odmiana gipsu	Czarnoskóry przyjaciel Stasia i Nel	Przyszła do lekarza		
			Zajął miejsce męża			
		4				
Tytułowa zasłona twarzy				... Dymna, aktorka	Elegancka kobieta	Obóz pracy w ZSRR
			Jessica, gwiazda ekranu			Huczna w karnawale
						Dyskusje w sejmie
Obrót podczas walki	Rosyjski naleśnik			Uchwyt przy filiżance		
Broń na Goliata	Duża kromka				19	21
			Polega na grze słów	Biały - ozdobą zbioru	Skrzy się przy bombie	Ciężki w rękach kowala
					2	Groźny od słońca
Broń kłująca	Imię dla psa		Imię jak utwór poetycki			
				Dobre maniery, polor		
LCD przy pecepcie Ajer	Nomada z Sahary	10			Każdy ma trzy pary nóg	5
				Surowe befsztyki		
	24					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 35:

KAŻDE ZŁE MA SWÓJ KONIEC

1. Leonia Kraft, ul. Kazimierza Wielkiego,
2. Olga Kosiorowska, ul. Traugutta,
3. Grzegorz Dąbrowski, ul. 800-lecia.

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam**

★ Pilnie mieszkanie 49,72 m², w centrum Sanoka, cena 2.600 zł/m², Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie po kapitalnym remoncie 76,12 m², osiedle Posada, cena 2.890 zł/m², Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 36 m², dwupokojowe, kuchnia, ul. Wolna 46, Sanok, tel. 604-84-67-13.
★ Mieszkanie 53 m², Sanok (Wójtowstwo), tel. 601-94-49-58.
★ Mieszkanie 38 m² w Sanoku przy ul. Sadowej 34, tel. 694-35-91-10 lub 13-493-44-00 (po 16).
★ Mieszkanie 4-pokojowe z jasną kuchnią i garderobą, 72 m², przy ul. Dembowskiego (III piętro), tel. 607-57-91-37.
★ Mieszkanie 36 m², 2 pokoje, Posada, cena 2.450 zł/m², tel. 606-38-66-58.
★ Mieszkanie 37,30 m², w Sanoku, dzielnica Wójtowstwo, tel. 13-440-83-03 lub 504-85-60-39.
★ Mieszkanie 48 m², trzy pokoje (parter), balkon, przy ul. Robotniczej, cena do ustalenia, tel. 693-55-89-85 lub ronaldczyk@gmail.com
★ Mieszkanie 37 m², 2 pokoje, łazienka, przedpokój (niski parter), przy ul. Zamkowej. Idealne na gabinet, biuro itp., tel. 531-57-77-07.
★ Mieszkanie 50 m², dwupokojowe, w centrum Krakowa, tel. 519-34-42-80.
★ Lub zamienię na kawalerkę mieszkanie 50,43 m², dwupokojowe z loggią, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 510-99-15-67.
★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, w Sanoku, tel. 603-99-83-15.
★ Mieszkanie 2-pokojowe, w centrum, tel. 504-14-77-21.
★ Mieszkanie 44 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, loggia, w Sanoku przy ul. Langiewicza, tel. 606-81-34-10.
★ Mieszkanie 54,1 m², centrum Sanoka, tel. 514-45-65-02.

Wynajmę lokal użytkowy 76 m² na parterze, w Sanoku przy głównej ulicy, duże okno wystawowe. tel. 501-369-161

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro) tel. 13-464-30-61

**H SANOK UL. NOWA 22A
TEL. 506 719 894
AUTO SZYBY**
K PANORAMA Zagórz
I skraj naprzeciw cmentarza
AUTOSAN Sanok

★ Dom po kapitalnym remoncie o wysokim standardzie wykończenia, działka 14 a, okolice Sanoka, cena 458.000 zł do negocjacji, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
★ **Dom do zamieszkania, na granicy Zahutyń – Zagórz, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.**
★ Dom murowany, podpiwniczony, w Nowosielcach, tel. 500-68-51-86 lub 666-09-43-67.
★ Dom drewniany, w Grabownicy, tel. 504-14-77-21.
★ 1/2 domu – 85 m², działka 8,5 a, w Nowym Zagórz, tel. 727-66-66-45 lub 13-462-22-33.
★ Punkt gastronomiczny, w centrum Sanoka, tel. 605-39-33-17.
★ Dwa kioski z wejściem dla klienta, dobra lokalizacja, tel. 791-14-26-62.
★ Działkę 12 a, w Bykowcach, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
★ Dwie 10-arowe działki budowlane, piękna lokalizacja, Sanok – Dąbrówka, tel. 604-50-39-66.
★ Atrakcyjną działkę 12 a lub 8 a, w Olchowcach, tel. 695-94-78-74.
★ **Działkę budowlaną 18 a, Biała Góra, atrakcyjna, tel. 605-24-36-60.**
★ Działkę 34 a, w Zahutyń, dobra lokalizacja, atrakcyjna cena, tel. 727-51-36-57.
★ Działkę budowlaną 20 a, w Długiem, tel. 601-59-65-91.
Zamienię
★ Mieszkanie własnościowe 32,70 m², dwupokojowe, w Sosnowcu – na równorzędne lub mniejsze w Sanoku, tel. 508-73-30-01.
Posiadam do wynajęcia
★ Mieszkanie samodzielne w pełni wyposażone, z pokojem dwu i trzyosobowym, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, w centrum miasta, tel. 606-97-41-16.

Cyklinowanie – bepyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

★ Mieszkanie, tel. 726-43-65-98.
★ Mieszkanie 3-pokojowe, dla przedsiębiorców, tel. 691-36-37-24.
★ Mieszkanie 30 m², umeblowane, tel. 512-79-62-68 (po 15).
★ Mieszkanie dwupokojowe dla studentów, tel. 604-41-06-79.
★ Mieszkanie 45 m², dwa pokoje, przy ul. Armii Krajowej, tel. 604-50-39-66.
★ Mieszkanie 20 m², cena 250 zł/m, tel. 784-54-87-48.
★ Mieszkanie 40 m², w Sanoku, tel. 724-16-46-24.
★ Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, w Sanoku przy ul. Sobieskiego 22/36, tel. 502-57-17-46.
★ Szukam dwóch współlokatorów (studentek) na mieszkanie w Rzeszowie, ul. Piastów, tel. 886-28-68-09.
★ Dwa pokoje dla uczniów lub studentów, tel. 13-463-01-28 lub 664-45-50-80.
★ Pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 608-61-01-35.
★ Pokój na poddaszu z używalnością kuchni, dla dwóch osób, tel. 512-22-02-02.
★ Pokoik dla uczennicy, od września, tel. 515-50-50-56.
★ Pokój 2-osobowy, dla ucznia, studenta, tel. 660-85-50-95.
★ Przyjmę uczennice na mieszkanie lub noclegi, tel. 601-05-28-89.
★ Lokal handlowo-usługowy 103,56 m², osiedle Wójtowstwo, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
★ Lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
★ Lokal użytkowy 71 m², wyposażony w regały, wszystkie media, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854

JOGA Gimnazjum nr 1 Sanok
PN-CZW – gr. początkująca godz. 18.00
WT – gr. zaawansowana godz. 17.30
Pierwsze zajęcia – 19.9.2011 r. godz. 18.

Garaże blaszane, bramy garażowe Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: (13)4409206, (18)3321681
696753588, 509038426
www.Robstal.pl Raty

Bramy garażowe, napędy, montaż, serwis tel. 513-403-161, 500-505-428

★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.
★ Lokal użytkowy lub lokale mniejsze (parter), parking, przy ul. Podgórze, tel. 793-00-85-34.
★ Lokal 30 m², z parkingiem, przy ul. Lipińskiego, tel. 602-68-49-75 (po 13).
★ Pomieszczenia biurowe oraz magazynowe o różnych powierzchniach, Sanok, ul. Bema 5, „Italauto” s.c., tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
Poszukuję do wynajęcia
★ Małego mieszkania, tel. 720-09-89-52.

AUTO- MOTO
Sprzedam
★ VW golf (1994), benzyna + LPG, tel. 600-29-72-10.
★ Toyotę yaris 1.0 (2002/2003), przeb. 96 tys. km, 5-drzwiowe, tel. 609-74-99-05.

RÓŻNE
Sprzedam
★ Boczniki, tel. 724-40-17-64.
★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
★ Wersalkę nieużywaną + dwa krzesła i dwie poduszki, „szybka sprzedaż”, cena 600 zł, tel. 698-38-29-33.
★ **Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.**
★ Drewno opałowe suche (buk, sosna), tel. 695-99-22-69.
★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
★ Lub wynajmę stemple budowlane, metalowe, tregary, korony, tel. 13-464-35-02.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

USŁUGI WYSOKOŚCIOWE
malowanie dachu, mycie szyb i elewacji, czyszczenie rynien, oraz inne trudne prace na wysokościach
tel. 724-401-764

SOLIDNIE I TANIO
Kompleksowe wykończenia wnętrz: gipsy, gładzie, malowanie, płytki, panele, tapetowanie, farby natryskowe.
tel. 603-443-982

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”
Sanok ul. Robotnicza 19, tel/fax 13 464 28 10
OGŁASZA
Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania o pow. użytkowej 48,69 m² w dwupiętrowym małym docieplonym budynku wielorodzinnym z cegły przy ul. Stróżowskiej 5/18
Cena wywoławcza 2300 zł/m².
Istnieje również możliwość nabycia po 300 zł/m² poddasza nad tym mieszkaniem o wielkości do 65 m² z przeznaczeniem do adaptacji na drugi poziom mieszkania oferowanego jw. lub mieszkanie niezależne. Mieszkanie atrakcyjnie usytuowane dla małżeństw z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym. Budynek znajduje się bowiem w bliskim sąsiedztwie przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum, dwóch szkół średnich licealno-technicznych jak również obok Kompleksu Centr Handlowych i Galerii Posada (Inter-Marche).
Przetarg odbędzie się 28.09.2011 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19. Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do dnia 28.09.2011r. do godz. 9 na konto Spółdzielni nr: 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 w PKO BP O/Sanok.
Regulamin przetargu dostępny w Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACA

Zatrudnię
★ Fryzjerkę, tel. 13-463-68-06.
★ Uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70 lub 697-58-75-05.
★ Dekarzy i blacharzy z doświadczeniem, tel. 883-94-99-64.
★ Murarzy, tynkarzy na docieplenia oraz pracowników ogólnobudowlanych z doświadczeniem, tel. 883-94-99-64.
★ Spawacza z doświadczeniem, tel. 605-26-98-36.
★ Doświadzonego fachowca do zrobienia kompletnego dachu i pokrycia dachówką ceramiczną, tel. 784-92-58-73.
★ Karczma „Forest” w Birczy zatrudni kucharza, barmana, tel. 696-03-53-70 lub 602-58-56-55.

Poszukuję pracy
★ Pomogę w domu i na działce, tel. 605-20-77-70.

Korepetycje
★ Biologia, tel. 696-97-75-63.
★ Angielski, wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, także studenci i wyjeżdżający za granicę, tel. 665-27-79-53 lub 13-464-20-03.
★ Język angielski, pełen profesjonalizm i wieloletnie doświadczenie, tel. 880-53-07-57.
★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
★ Angielski, francuski, niemiecki, tel. 792-46-47-18.
★ Angielski, tanio, tel. 695-70-19-77.
★ Angielski, niemiecki, rosyjski, matematyka, przygotowanie do matury i egzaminu gimnazjalnego – dzieci, młodzież i dorośli, Zagórz, ul. Piłsudskiego 13/ I p., tel. 506-99-42-59.

★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
★ Keyboard, akordeon, dla początkujących, tel. 512-25-31-40.
★ Język chiński – nauka od podstaw ukierunkowana pod potrzeby klienta (lekcje prywatne), tel. 504-14-75-65.
★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.
★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
★ Angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-25-75-42.
★ Matematyka, tel. 507-14-08-64.
★ Język angielski, egzaminy, konwersacje, wysoki poziom, tel. 609-08-71-57.
★ Matematyka, tel. 790-47-08-84.
★ Angielski, francuski, rosyjski, tel. 609-08-71-57.
★ Język rosyjski, tel. 605-92-57-96.
★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
★ Język angielski dla dzieci z klasy pierwszej szkoły podstawowej, tel. 609-08-71-57.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studentką nr 79763, wydaną przez Politechnikę Krakowską Wydział Architektury.

MATRYMONIALNE

★ Wdowa 69 lat pozna Pana do lat 75, tel. 887-62-71-45.
★ Wdowiec 58 lat pozna wolną kobietę w stosownym wieku, tel. 518-95-69-79 (po 20).

PRODUKCJA: PARKIET, DESKA PODŁOGOWA, DESKA PODBICIOWA, SUSZENIE DREWNA, TEL 13-467-44-72

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SANOK, UL. WITOSA 76
13/464 00 69, 609 999 268
kj@sancar.pl mk@sancar.pl
ZA KAŻDY KOMPLETNY POJAZD – PŁACIMY!



www.visualmedia.info.pl
info@visualmedia.info.pl
tel. 510 248 147

REKLAMA NIE TYLKO MULTIMEDIALNA

Karo Producent
– Żaluzje – Rolety
– Moskitiery – Plisy
Jagiellońska 48,
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

ERGO HESTIA
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30.
tel. 134643333, 661 916502

Thoni ALUTEC
CASTING THE FUTURE

Firma THONI ALUTEC w Stalowej Woli, zatrudniając ponad 800 osób, jest jednym z największych zakładów produkujących odlewy ze stopów aluminium. Oferujemy kompleksowy zestaw usług począwszy od zaprojektowania poprzez odlanie i obróbkę odlewu aż do lakierowania i montażu wykonanych elementów.
Wierzymy, że do sukcesu w głównej mierze przyczyniają się nasi pracownicy. To oni są uznawani za siłę napędową przedsiębiorstwa, która umożliwia realizację obranych celów.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Operator Maszyn CNC

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- umiejętność obsługi obrabiarek CNC
- podstawowej znajomości przebiegu procesu obróbki skrawaniem
- dobrej znajomości rysunku technicznego

Programista Maszyn CNC

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- znajomości programowania w systemach Sinumeric lub Heidenhain oraz w kodach ISO
- samodzielnego ustawiania i programowania obrabiarek od podstaw
- minimum dwuletniego doświadczenia w zawodzie

Inżynier Procesu Obróbki Skrawaniem

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- bardzo dobrej znajomości zagadnień obróbki skrawaniem w tym doboru narzędzi, parametrów skrawania oraz konstruowania przyrządów
- kilkuletniego doświadczenia w programowaniu obrabiarek sterowanych numerycznie
- znajomości oprogramowania CAD

Konstruktor/Technolog

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- umiejętności swobodnego posługiwania oprogramowaniem CAD
- umiejętności modelowania brytowego 3D
- dobrej znajomości przebiegu procesu obróbki skrawaniem
- mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Zainteresowanym kandydatom oferujemy:

- najbardziej atrakcyjne warunki płacowe w branży
- pracę w prestiżowej firmie w międzynarodowym środowisku
- samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- możliwość doskonalenia i podnoszenia kompetencji zawodowych
- pomoc w relokacji

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV oraz listu motywacyjnego na adres e-mail: slepecki@thoni-alutec.pl.
Kontakt telefoniczny: 15/81-49-801. www.thoni-alutec.pl

MOSKITIERY
produkcja – montaż
MULTI S.J.
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu: KRYZYSOWA

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

DEFRO technika grzewcza
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
IB
INSTAL-BUD
SANOK, ul. Lwowska 14
tel. 13 49 32 411 do 20
www.instalbud.sanok.pl
OPTIMA KOMFORT 20 KW
PROMOCJA
2835 zł
www.defro.pl

ŚWIAT MEBLI
SZAFY NA ZAMÓWIENIE
TERAZ TAKŻE DO
SAMODZIELNEGO MONTAŻU
Tego jeszcze nie było:
FOTOSZKŁO
SYSTEM ULTRA LEKKI
WYRAŻ SIEBIE!!!
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014
13-464-06-91

GFX STUDIO
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY
LITERY PRZESTRZENNE, ULOTKI
KASETY ŚWIETLNE, PIECZĄTKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFX.SANOK.PL

GARAŻE szybko i solidnie!!!
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

OSIEDLE OLCHOWCE
ATRAKCYJNA CENA NA OSTATNIE MIESZKANIA
ELCOM Sp. z o.o.
38-500 Sanok
ul. Cerkiewna 10
Biuro Sprzedaży
tel. 013 46 53 853
13 46 53 850
www.OsiedleOlchowce.pl

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. 13-463-47-19

Europejski Fundusz Leasingowy
Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

TERAZ BEZ PROWIZJI

POŻYCZKA EKSPRESOWA
NAJLEPSZA POD SŁOŃCEM

www.pekao.com.pl

801 325 325 (opłata wg cennika operatora)

Zapraszamy do naszych oddziałów w Sanoku

ul. Kościuszki 4 ul. Przemyska 22
ul. Mickiewicza 29 ul. Lipińskiego 109

BANK PEKAO SA

Member of UniCredit Group

RRSO dla pożyczki 8000 zł na okres 12 miesięcy wynosi 21,80%, przy założeniu promocyjnych warunków: prowizji 0% i oprocentowania zmiennego 19,99% w stosunku rocznym, stan na 4.07.2011 r. Promocja obowiązuje do 30.09.2011 r. Szczegóły oferty dostępne w oddziałach Banku i placówkach partnerskich oraz pod numerem infolinii 801 325 325.

ZAPRASZAMY
Sprawdź naszą ofertę - znajdziesz coś dla siebie!
KURSY

* dla najmłodszych już od 5-go roku życia
* zajęcia dla dzieci os. Błonie w SP nr 1 oraz w centrum miasta
* metoda bezpośrednia oraz metoda Callana dla młodzieży i dorosłych
* zajęcia konwersacyjne dla dorosłych - NOWOŚĆ w NASZEJ OFERCIE
* przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych, matury, FCE
* 4 języki i 4 powody

ANGIELSKI
oraz
NIEMIECKI FRANCUSKI ROSYJSKI

Do you speak English?

Callana metoda polecamy

* stosujemy skuteczne metody nauczania
* równolegle rozwijamy 4 sprawności językowe: mówienie, czytanie, pisanie i słuchanie
* zapewniamy całoroczną opiekę pedagoga
* udzielamy zniżek m. in. rodzinnym, a godzina lekcyjna trwa 50 min.

SP nr 1 [os. Błonie] od 17.00 do 18.30 w poniedziałki i środy
INFORMACJE I ZAPISY tel. 13 46 38 494 600 88 98 64 ul. 3 Maja 23 [deptak] od 11.30 do 18.00 od poniedziałku do piątku

Sprawiamy, że język staje się mniej obcy!

DYŻURY W RADZIE MIASTA
19 września (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący **Jan Oklejewicz** w godz. 16-17
22 września (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna **Maria Oberc** w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU
23 września (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący **Robert Pieszoch** w godz. 12-14

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
o przystąpieniu do sporządzenia **Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka, o nazwie „Okulickiego – III”**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.)
zawiadamiam
o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka
Uchwały Nr XII/94/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 21 lipca 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka, o nazwie „Okulickiego - III”. Przedmiotem Miejscowego Planu zagospodarowania Przestrzennego jest obszar o pow. 49,0 ha, położony w Sanoku w dzielnicy Dąbrówka, po wschodniej stronie ulicy Okulickiego, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do niniejszej uchwały.
Zainteresowani mogą składać pisemnie wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego, na adres: Urząd Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1.
Wnioski należy składać do dnia **17 października 2011 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.
Z niezbędną dokumentacją sprawy można się zapoznać w Urzędzie Miasta Sanoka, w godzinach pracy urzędu.

KAPITAŁ LUDZKI UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- kobiety
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją roślinną i/lub zwierzęcą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dotacja inwestycyjna 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2 oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon. – pt. 7⁰⁰ – 15⁰⁰

URZĄD PRACY

OGŁOSZENIE
Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1
ogłasza

przetarg nieograniczony dotyczący wyboru wykonawcy robot na wymianę i montaż ław kominiarskich na pości dachowej zasobów mieszkaniowych w Osiedlu Błonie, w Osiedlu Słowackiego i Centrum w Sanoku.

- Regulamin przetargu, określający warunki szczegółowe, można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od dnia 16.09.2011 r. w godz. 8.00-15.00.
- Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej: „Oferta na wykonanie robót wymiana i montaż ław kominiarskich” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 do dnia 26.09.2011 r. do godz. 9.
- Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do dnia 26.09.2011 r. do godz. 9.
- Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu **26.09.2011 r. o godz. 11** w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.
- Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wójt Gminy Komańcza
informuje, że wykazał do sprzedaży
w drodze przetargu nieruchomości położone w:

KULASZNEM: - niezabudowaną działkę nr 45 o pow. 0,19 ha, ujętą w KW nr KS1S/00048713/9, - zabudowaną działkę nr 169 o pow. 0,19 ha, ujętą w KW nr KS1S/00028732/2, - niezabudowaną działkę nr 168/1 o pow. 0,54 ha, ujętą w KW nr KS1S/00028732/2, - zabudowaną działkę nr 152 o pow. 0,32 ha, ujętą w KW nr KS1S/00028476/9, - niezabudowaną działkę nr 163/1 o pow. 0,96 ha, ujętą w KW nr KS1S/00028476/9, - zabudowaną działkę nr 153 o pow. 0,22 ha, ujętą w KW nr KS1S/00028476/9,

DOŁŻYCY: - niezabudowaną działkę nr 38/7 o pow. 0,3056 ha, ujętą w KW nr KS1S/00029419/9, - niezabudowaną działkę nr 38/9 o pow. 0,3056 ha, ujętą w KW nr KS1S/00029419/9, - niezabudowaną działkę nr 154/2 o pow. 0,1494 ha, ujętą w KW nr KS1S/00072919/0,

MOSZCZAŃCU: - niezabudowaną działkę nr 24/7 o pow. 0,98 ha, ujętą w KW nr KS1S/00056611/3, - niezabudowaną działkę nr 32/3 o pow. 0,11 ha, ujętą w KW nr KS1S/00056611/3,

RZEPEDZI: - niezabudowaną działkę nr 131/48 o pow. 0,3084 ha ujętą w KW nr KS1S/00041160/8,

RADOSZYCACH: - niezabudowaną działkę nr 122 o pow. 0,1281 ha, ujętą w KW nr KS1S/00050676/4,

NOWYM ŁUPKOWIE: - niezabudowaną działkę nr 5/5 o pow. 0,26 ha, ujętą w KW nr KS1S/00027842/9,

SMOLNIKU: - niezabudowana działkę nr 196 o pow. 3,1279 ha, ujętą w KW nr KS1S/00067835/9.

Wszystkie osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2004 r. Dz.U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) powinny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójta Gminy Komańcza, w terminie do **02.11.2011 r.** Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń i strona internetowa UG Komańcza lub pod tel. 13 467-70-18.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości w sprawie: 1. Sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowościach: - Średnie Wielkie dz. nr 81, - Łukowe dz. nr 94/9
2. Sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej w miejscowości Zagórz, dz. 1033/5. Wykazy umieszczone są również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36, fax: 13 46-22-062 wew. 67.

STAROSTA SANOCKI
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa obejmujący działkę nr 249 położoną w Tyrawie Solnej, przeznaczoną do dzierżawy na cele rolne na czas nieoznaczony w drodze przetargu.
Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres **od 16.09.2011 r. do 07.10.2011 r.**

OBWIESZCZENIE
o podaniu do publicznej wiadomości informacji o rozpoczęciu postępowania z udziałem społeczeństwa

Burmistrz Miasta Sanoka, działając na podstawie art. 33, art. 34, art. 35 w związku z art. 98 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) informuje wszystkich zainteresowanych, że w postępowaniu administracyjnym wszczętym na wniosek Pana Leszka Filipczaka, zam. Sanok, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji pod nazwą: „**Budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego**”, przewidzianego do realizacji na części działki nr 230 położonej przy ul. Gajowej w Sanoku, obręb Olchowce – przystąpiono do przeprowadzenia procedury udziału społeczeństwa w ramach postępowania w sprawie oceny oddziaływania przedmiotowej inwestycji na obszar Natura 2000.

- Organem właściwym do wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy jest **Burmistrz Miasta Sanoka**.
- Organem właściwym do dokonania uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia w zakresie oddziaływania na obszar Natura 2000 jest **Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie**.

Z dokumentacją sprawy tj. wnioskiem wraz z wymaganymi załącznikami, opiniami innych organów, raportem o oddziaływaniu na środowisko, można zapoznać się w Urzędzie Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Rynek 1, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu.
Ponadto informuje o możliwości składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym, w terminie **21 dni, tj. od dnia 23.09.2011 r. do dnia 14.10.2011 r.**
Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu, w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego – Urzędu Miasta Sanoka, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130 poz. 1450 z późn. zm.), na adres e-mail: arcitektura@um.sanok.pl

Wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa w niniejszym obwieszczeniu, pozostają bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag i wniosków jest **Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów**.
Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku www.um-sanok.e-zet.pl, wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego organu i w miejscu planowanego przedsięwzięcia oraz w prasie lokalnej.

Na rolkach po puchar

Robert Kustra pewnie zmierza po wrotkarski Puchar Polski. Przedostatnią rundą cyklu był Puchar Śląska, gdzie nasz zawodnik odniósł bezapelacyjne zwycięstwo. W klasyfikacji ma już taką przewagę, że tylko kataklizm może odebrać mu końcowy sukces.

Do Katowic Kustra jechał po wygraną i powiększenie przewagi nad rywalami, co stawałoby go w komfortowej sytuacji przed finałowym wyścigiem PP. Cel osiągnął stosunkowo łatwo, choć nie obyło się bez niespodzianek. W połowie trasy, planowanej na dystansie maratonu, rozpoczął ucieczkę wraz z kolegą z grupy Ambra, a rywale nie byli już w stanie ich dogonić.

— Gdy wyścig miał się ku końcowi, organizatorzy omyłkowo wydłużyli go o jedno okrążenie, przez co przejechaliśmy nie 42, a około 48 kilometrów. Przed finiszem nieco przyspieszyłem, wygrywając z czasem 1:21,52, o około 15 sekund przed klubowym partnerem. Moja przewaga w klasyfikacji wzrosła i wystarczy jej pilno-



Robert Kustra jedzie po Puchar Polski.

wać podczas finału Pucharu Polski, który 8 października rozegrany zostanie w Krakowie. A w najbliższy weekend czeka mnie start w Czechach — powiedział Kustra.

Fatalny nawyk

Wydawało się, że po porażce z Iwoniczem i remisie z Beskiem piłkarze rezerw Stali będą już uczuleni na trawienie bramek w końcówkach. Nic z tego — w meczu ze Skołyszynem mieliśmy „powtórkę z rozrywki”.

Spotkanie toczyło się pod dyktando stalowców, którzy jednak długo nie potrafili znaleźć sposobu na bramkarza rywali. Ładnie wybronił strzały Jakuba Januszczaka i Kamila Kruszyńskiego, a po uderzeniu Sebastiana Sobolaka wyręczył go słupek. Dopiero najniższy na boisku Kamil Podubiński celną główką skwitował podanie Karola Adamiaka, zdobywając prowadzenie. Niestety, znów nie udało się go utrzymać — kontra gości w przedostatniej minucie dała im wyrównującą bramkę. W doliczonym czasie świetną okazję miał jeszcze Mateusz Kuzio,

lecz niecelnie główkował. A przy okazji tek niefortunnie zderzył się z jedynym z rywali, że obaj z rozbitymi głowami musieli jechać do szpitala.

— Gdyby w ostatnich minutach z boiska nie musiał zejść kontuzjowany Szymon Niedzielski, to utrzymalibyśmy wynik. Uczulałem zawodników na te feralne końcówki, jednak znów nie pomogło. To dla nas kolejna nauka, musimy być maksymalnie skoncentrowani w kolejnych spotkaniach — powiedział trener Robert Ząbkiewicz.

Stal II Agenda 2000 Sanok – LKS Skołyszyn 1-1 (0-0)
Bramka: Podubiński (73).

Kanonada młodzieży

Znów przegrali juniorzy Stali Ekoball, ulegając Stali Rzeszów, za to kanonadę urządzili sobie ich młodzi koledzy. Trampkarze odnieśli dwucyfrowe zwycięstwo nad Strugiem Tyczyn, a młodzicy bardzo wysoko pokonali Stal Mielec. Bilans czterech spotkań to aż 34 strzelone bramki!

Juniorzy starsi: **Stal Ekoball Sanok – Stal Rzeszów 1-3 (1-0)**; Łach (35).
Juniorzy młodszy: **Stal Ekoball Sanok – Stal Rzeszów 0-2 (0-1)**.
Trampkarze starsi: **Stal Ekoball Sanok – Strug Tyczyn 11-1 (7-1)**; Gierczak 4 (18, 28, 36, 42), Witkoś 2 (44, 46), Kaczmarski (15), Jaklik (25), Femiń (29), Krokis (30), Jarzec (77).
Trampkarze młodszy: **Stal Ekoball Sanok – Strug Tyczyn 10-0 (3-0)**; Borek 4 (16, 41, 46, 59), Gawle 2 (51, 52), Mołczan 2 (31, 64), Hydzik (49), Cyptor (35).
Młodzicy starsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Mielec 6-1 (1-0)**; Jurczak 2 (35, 55), Biega (12), Kopiec (37), Posadzki (45), Ingot (49).
Młodzicy młodszy: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Mielec 7-0 (6-0)**; Stańczak 3, Matuszewski 2, Milczanowski, Fineczko.

Drugie we Vranovie

Młode siatkarki Sanoczanki PBS Bank zajęły 2. miejsce podczas Międzynarodowego Turnieju Kadetek w słowackim Vranovie.

Zawodniczki Ryszarda Karaczkowskiego wygrały grupę eliminacyjną, pokonując 2:0 MSK Vranov B i 2:1 Chemes Humenne. Niestety, w finale uległy 0:1 miejscowemu MSK Vranov (grano tylko jednego seta, gdyż nasza drużyna chciała zdążyć z powrotem do Sanoka na sobotnie koncerty). Najlepszą rozgrywającą turnieju wybrana została Anita Lorenc.

A w najbliższy weekend Międzynarodowy Turniej Juniorek o Puchar Burmistrza Sanoka. Obok Sanoczanki i Extrimu Gorlice w Gimnazjum nr 4 zagrają też słowackie MSK Vranov i Profigan Presov. Początek w sobotę o godz. 10, w niedzielę o 9.30.

Planowy start

Juniorzy Ciarko PBS Bank udanie zainaugurowali rozgrywki słowackiej I Ligi Dorastu. Na początek pokonali drużynę HK Trebisov i Mladež Michalovce — pierwszą po dogrywce, drugą w niemal dwucyfrowych rozmiarach.

— Zgłosiliśmy drużynę do ligi słowackiej, żeby nasi zawodnicy przyzwyczajali się do rywalizacji na nieco wyższym poziomie niż w Polsce. Początek jest obiecujący, po pierwszych meczach zajmujemy 2. miejsce w tabeli. Będziemy walczyli z mocnymi rywalami, by wymienić zespoły z Bardejova, Bańskiej Bystrzycy czy Bardejova — powiedział trener Josef Skokan.

Ciarko PBS Bank Sanok – HK Trebisov 3-2 (2-0, 0-0, 0-2; 1-0); Wróblewski (1), Gebczyk (7), Kisielski (61).
Ciarko PBS Bank Sanok – Mladež Michalovce 9-2 (1-0, 3-2, 5-0); Kisielski 3 (48, 51, 58), Ratica (17), Galla (30), Sawicki (32), Wróblewski (37), Gula (50), Świerki (54).

Biegają co weekend

Biegacze nie zwalniają tempa. Ostatnio zaliczyli kilka startów, z których na plan pierwszy wysuwa się Półmaraton Gryfa w Szczecinie. Świetnie wypadli tam Agata i Edmund Kramarzowie, zajmując miejsca na podium.



W Rzeszowie biegali nocą. Od lewej: Grzegorz Fedak, Adam Zoszak, jego mama Kinga Zoszak i Krzysztof Lubomski.

Wprawdzie Agacie nie udało się obronić ubiegłorocznego zwycięstwa wśród pań, jednak uzyskała czas 1:29.33, o przeszło 2 minuty lepszy niż wtedy. W stawce po-

nad stu kobiet dało jej to 9. miejsce i 2. w kat. 30-39 lat. Natomiast Edmund Kramarz z wynikiem 1:15.45 wygrał kat. 40-49 lat, będąc 8. w klasyfikacji prawie 650 mężczyzn.

Inni ostatnie starty rozpoczęli od Otwartych Mistrzostw Polski w Biegach Górskich, które rozegrano w Ustrzykach Dolnych. Seniorzy mieli do pokonania dystans 10,8 km. Grzegorz Fedak z czasem 1:02.25 zajął 9. pozycję w kat. 30-39 lat, a Krzysztof Lubomski junior z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu był 14. w kat. 20-29 lat.

Potem długodystansowcy mieli Bieg o Skarb Portiusa w Krośnie, rozegrany na 7 km. W mocno obsadzonej imprezie (prawie 200 uczestników) najlepiej z naszych wypadł Lubomski junior, któremu przypadła 34. lokata. Fedak tym razem był 48.

I wreszcie Nocny Bieg Solidarności w Rzeszowie (6 km). Tym razem Lubomski i Fedak finiszowali niemal razem, zajmując miejsca 17. i 18. generalnie, a 2. i 4 w grupach. W kat. 40-49 lat kobiet 2. była Kinga Zoszak, 12. na ponad 40 zawodniczek. Biegła też Katarzyna Węgrzyn (SGMM) — 9. w kat. 20-29 lat. Startowało ponad 200 osób.

Piłkarki w kadrze

Pięć młodych zawodniczek z naszego terenu wzięło udział w obozach piłkarskiej reprezentacji Podkarpacia dziewcząt, które odbyły się w Kolbuszowej.

Powołanie do kadry roczników 1999 i młodsze otrzymały: Aleksandra Kilar, Kinga Niżnik i Karolina Matuszek. To zawodniczki Gminnej Szkoły Piłkarskiej w Trepczy. Natomiast w obozie kadry roczników 1996-98 uczestniczyła ich klubowa koleżanka Marta Wandrowska oraz Anna Langenfeld z sanockich Orłów.

— Dziewczyny pokazały się z bardzo dobrej strony, a Ola i Karolina strzeliły w sparingach kilka bramek. Trenerka Monika Nosal — była zawodniczka Kolbuszowianki — obiecała im kolejne powołania — powiedział Mariusz Sumara, trener szkoły z Trepczy, kibicem znany przede wszystkim jako obrońca Stali.



Trainer Mariusz Sumara ze swymi zawodniczkami. Od lewej: Karolina Matuszek, Marta Wandrowska, Aleksandra Kilar i Kinga Niżnik.

Borczyk bez hat-tricka

Bieszczadzki Wyścig Górski „Grosar” pogrzebał szanse Arkadiusza Borczyk na trzeci z rzędu tytuł mistrza Polski. W obu eliminacjach nasz rajdowiec zajmował 2. miejsca, co zapewniło mu srebrny medal w klasie HSZ-1600.

By zachować szansę na obronę tytułu, kierowca Automobilklubu Małopolskiego musiał pokonać prowadzącego w klasyfikacji Roberta Pawlaka z Nowego Sącza. Niestety, rywal okazał się lepszy i to we wszystkich podjazdach. Jadącemu hondą civic Borczykowi dwukrotnie przypadła 2. pozycja, a 3. w całej grupie HSZ. — Choć srebrny medal jest już pewny, będę chciał pojechać na finałowe wyścigi w Siennej — powiedział nasz zawodnik.

Impreza, tradycyjnie rozgrywana na trasie z Wujskiego do Tyrawy Wołoskiej, jak zwykle wzbudziła bardzo duże zainteresowanie kibiców. Najbardziej podobał im się Andrej Krajci ze Słowacji, zwycięzca klasyfikacji łącznej, który obydwie eliminacje wygrał z miążdzącą wręcz przewagą. W sobotę o 18 sekund wyprzedził sklasyfikowanego na 2. pozycji Mariusza Steca, a w niedzielę miał ponad 20 sekund przewagi nad Aleksandrem Michałowskim.



Arkadiusz Borczyk na starcie.

KRÓTKA PIŁKA

LEKKOATLETYKA
Mityng Podkarpacki „Witaj Szkolo”, Rzeszów

Pierwszy po wakacjach start młodzieży Komunalnych. W biegach przez płotki formę pokazała Sylwia Rajter, 2. na 100 m (czas 15,91) i 4. na 300 m. W wyścigach tych odpowiednio 7. i 9. była Dominika Janik. Miejsca 3. zajęli: Angelika Faka w skoku w dal (5,01) i Konrad Baryła na 300 m pp (44,96). W czołowych dziesiątkach plasowała się też Martyna Bieler — 4. w dysku i 8. na 100 m.

SZACHY
IV Turniej Rycerski, Baranów Sandomierski

Zawody z bardzo mocną obsadą — startowało blisko 200 osób, w tym trójka reprezentantów Komunalnych. Wśród seniorów 9. miejsce przypadło Danielowi Kopczykowski, który w 9 partiach zdobył 6 punktów (5 zwycięstw, 2 remisy). Na dalszych pozycjach sklasyfikowani zostali Grzegorz Zajac oraz startujący wśród juniorów jego syn Jan. Obaj wygrali po 4 partie.

WĘDKARSTWO
Gruntowe Mistrzostwa Koła nr 2, Hłomcza

Ostatnia impreza „Dwójki”, zakończona wygraną Konrada Chanas, który złowił ponad 5 kg ryb, w tym sporego karpia. Miejsce 2. zajął Józef Kadubiec, 3. był Piotr Sołtysik. Brały głównie płocie i leszcze. Były to ostatnie zawody, wliczane do klasyfikacji na „Wędkarza roku”. Tytuł ten zdobył Sołtysik, wyprzedzając Chanas i Mariana Wołoszyna.

PIŁKA NOŻNA
Akademia Orłów, Jasło

Drugie zawody ligi turniejowej dla chłopców z roczników 2003 i młodszych. Jak podczas inauguracyjnej imprezy w Dębicy, sanockie Orły znów zajęły 2. miejsce, pokonując 4-2 Dap Dębica i 3-0 Szóstkę Jasło. Gorzej było z drużynami rzeszowskimi — remis 1-1 z Ziomkami i porażka 0-5 ze Stalą. Wychowankowie Bernarda Sołtysika zajmują 2. miejsce w tabeli, prowadzi Dębica. Kolejny turniej w przyszły weekend w Trepczy.

Wielobojowe pływanie

Dzisiaj na krytym basenie MO-SiR-u rozegrane zostaną Otwarte Mistrzostwa Sanoka w Wieloboju Sprinterskim. Uczestnicy pływać będą stylami: motylkowym, kraulem, klasycznym i grzbietowym (wyścigi na 50 m). Przewidziano rywalizację w 7 kat. wiekowych: kl. od II do IV podstawówek, gimnazja i „open”. Początek o godz. 16.

MKS MOSiR prowadzi nabór dzieci z roczników 2000-2005 do szkoły pływackiej, która rusza 26 września. Zajęcia w poniedziałki, środy i piątki (godz. 15.30, 16.30, 17.20). Zapisy do 23 września pod tel. 13-465-91-55 i 695-840-057.
W ofercie: treningi pływackie, zajęcia dla dzieci z nadwagą, kursy pletwonurka i aquaerobik.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Jastrzębska twierdza zdobyta

JKH JASTRZĘBIE – CIARKO PBS BANK SANOK 0-1 (0-0, 0-0, 0-1)

0-1 Vozdecky – Kolusz – Malasiński (53, w przewadze).

Przełamana zła passa porażek w meczach wyjazdowych! Odczarowane lodowisko w Jastrzębiu! Świetna gra Przemka Odrobnyego w bramce, dobra defensorów! Dobry, obiecujący start hokeistów CIARKO PBS BANK na inaugurację PLH w sezonie 2011/2012. Łatwo nie będzie!

To najkrótsza recenzja inauguracyjnego występu sanoczan w Jastrzębiu. Po ciężkiej, wyrównanej walce, nasz zespół zwyciężył, zgłaszając tym samym swe aspiracje do jednego z czołowych miejsc w ekstraklidze.

Mocno rozpoczęli gospodarze, wrzucając krążki do trzeciej gości i szybko do nich dochodząc. Na szczęście sanoccy defensorzy grali rozważnie i odpowiedzialnie, nie dopuszczając do groźnych sytuacji podbramkowych. A gdy już do nich dochodziło, znakomicie w bramce spisywał się Przemysław Odrobny. Pierwsza tercja na remis, ze wskazaniem na JKH.

Drugą tercję lepiej i mocniej rozpoczęli goście. Nie mogąc za nimi nadążyć, gospodarze dopuszczali się fauli, co bezbłędnie wytapywali sędziowie, sadzając ich na ławkę kar. I to powinno przesądzić o losach spotkania, jednak w tym dniu gra w przewagach nie była



Tomaz Malasiński (nr 89) w wielkim gazie. To od niego zaczęła się akcja, która przyniosła sanoczanom zwycięstwo w inauguracyjnym meczu sezonu w Jastrzębiu. Oby tak dalej!

mocną stroną sanoczan. Nawet grając przez 1,5 minuty w podwójnej przewadze, nie potrafili zmusić Kamila Kosowskiego do kapitulacji. Sztuka ta nie udało się też Martinowi Vozdeckyemu, który

w 34. min przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem JKH.

Przy stanie 0-0, w trzeciej tercji obie drużyny postanowiły zaatakować, jakby czując, że jedna bramka może przesądzić o wyniku spotka-

cina Koluza doszedł „Vozdek”, z impetem przejechał wzdłuż bramki Kosowskiego, wrzucając krążek do siatki. Oszałał ze szczęścia sektor, na którym do boju zagrzewali swoją drużynę kibice sanoccy. Ucichły trybuny z kibicami gospodarzy. A ci jeszcze próbowali doprowadzić do wyrównania, jednak goście byli od nich silniejsi. Nie pozwolili im na wiele i kiedy rozległ się dźwięk syreny kończącej to spotkanie, mogli rzucić się sobie w objęcia. Nie podobało się niektórym hokeistom JKH, a na pewno nie Kralowi, który ze złością skierował krążek w Vozdeckyego, trafiając go nim. Po chwili jednak zreflektował się, że zachował się nie fair, podjechał i przeprosił Martina.

Wszyscy cieszyli się, że udało się im odczarować Jastor, na którym gospodarze dawno nie przegrali żadnego meczu. Oceniając inauguracyjny występ swoich podopiecznych, trener Milan Jancuska powiedział: – To był świetny występ obu bramkarzy. A całe spotkanie mogło się podobać. Rozgrywane było w szybkim tempie, trzymając do końca w napięciu.

Mecz w ocenie Tomka Malasińskiego:

– Jastrzębie zaczęło bardzo mocno, ale umiejętnie potrafiliśmy rozbić ich ataki. Niemniej jednak pierwszą tercję zapisałbym na ich korzyść. W drugiej widać było, że gospodarze nieco tracą siły i zarysowała się nasza przewaga. Ale co z tego, kiedy nie potrafiliśmy jej zamienić na bramki. Nawet, gdy graliśmy w przewadze, a graliśmy kilkakrotnie. Zresztą im też przewagi nie wychodziły. Mecz dobry, zwycięski, można się tylko cieszyć. Wysoka wygrana Unii z Zagłębiem (9-1) wcale nas nie deprymuje. Nie boimy się żadnego przeciwnika, zwłaszcza na własnym lodzie, gdzie mamy dodatkowe mocne wsparcie kibiców. W Sanoku wszystkim drużynom gra się ciężko. Zmobilizowani wygraną w Jastrzębiu, przystąpimy do meczu z Unią bardzo zmobilizowani i zrobimy wszystko, żeby wygrać. Nie ukrywamy, że chcielibyśmy to zrobić dla kibiców, aby mieli radosną inaugurację.

Mecz z Unią dziś (piątek) o godz. 18.

Oto skład, w jakim wystąpił w Jastrzębiu zespół CIARKO PBS BANK SANOK. Obok nazwisk podajemy numery zawodników, aby ułatwić obserwowanie piątkowego meczu z Unią (godz. 18). Odrobny (30) i Kachniarz (1), Mojzis (11), Dronia (24) – Vozdecky (8), Zapala (19), Vitek (77), Kubat (61), Kotaska (71) – Kolusz (21), Dziubiński (9), Malasiński (89), Rapala (23), Gurican (68) – Radwański (20), Milan (27), Mermer (22), Maciejewski (10), Skrzypkowski (5) – Biały (13), Gruszka (93), Wilusz (81).



Najpierw była prezentacja

Tegoroczną prezentację drużyny hokejowej CIARKO PBS BANK SANOK postanowiono wkomponować w uroczystości jubileuszu 140-lecia Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, co nie wyszło jej na korzyść. Okazało się, że tego typu spotkania z kibicami wymagają bardziej kameralnych warunków.

Jedno jest niezaprzeczalne, że każdy inny pomysł nie byłby w stanie sprawić, aby prezentację drużyny obejrzała kilkutyśięcna widownia. Ale to tyle plusów. Warunki plenerowe uniemożliwiły złapanie bliskiego kontaktu z zawodnikami, co przy tego typu prezentacjach jest najważ-



Prezentacja mniej oficjalnie, czyli zza sceny. Na zdjęciu część drużyny hokejowej z prezesem zarządu PBS Lesławem Wojtasem.

niejsze. Poza tym, ograniczenie roli „hokejowych gwiazd” do wyciągania loteryjnych losów już w samym założeniu było czymś mało atrakcyjnym. Jeśli więc można ocenić sam pomysł, był on raczej nieudany, może poza jednym, że pokazał związek sanockiego hokeja z jednym z głównych jego sponsorów – Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym, obchodzącym piękny jubileusz swego 140-lecia!

Kolejną prezentację, za rok, proponujemy jednak zorganizować inaczej, wyłącznie w gronie kibiców i w bardziej kameralnych warunkach.

Powiedzieli w czasie prezentacji



Burmistrz Wojciech Blecharczyk:

– Powitajcie naszą drużynę hokejową. Oni grają dla was, dla Sanoka, dla Podkarpacia! Dopingujcie ją gorąco. Będzie walczyć o Puchar Polski, o jak najwyższe miejsce w ekstraklidze. Wierzę, że z powodzeniem. Trzymajmy kciuki nie tylko za hokeistów, trzymajmy je za wszystkich naszych sportowców, za wszystkie dyscypliny. Wszak mamy też piłkę nożną, siatkówkę, łyżwiarstwo szybkie i nie tylko.



Prezes PBS Lesław Wojtas:

– Bardzo marzy się nam ponowne zdobycie Pucharu Polski i czwórka finałowa w rozgrywkach ligowych. Ale wyniki te traktujemy jako „rozbiegówkę” do rozwoju sanockiego hokeja na lodzie. To jest dla nas zasadniczy cel. Żyjemy tu, pracujemy, a nasza tożsamość charakteryzuje się tym, że uczestniczymy w przeróżnych społecznych inicjatywach. Sport jest jedną z nich.

Derby z Karpatami na remis

Wstydu nie ma

Można przegrać różne mecze, ale nie derby, zwłaszcza z Karpatami. I stalowcy wzięli sobie to do serca. Wprawdzie nie wygrali, jak to czynili w ostatnich latach, ale zremisowali 1-1, co wstydu im nie przynosi. Honor jednak uratowali.

KARPATY KROSNO – STAL SANOK 1-1 (1-1)

1-0 Radulj (1, strzał z 25 m), 1-1 Damian Niemczyk (17, głową, z dośrodkowania Ząbkiewicza).

Zaczął się fatalnie. Dwa podania gospodarzy, strzał Kamila Radulji z 26 m, piłka odbiła się od poprzeczki i wpadła do bramki. Była 20 sekunda meczu! Zaskoczeni takim obrotem sprawy goście ponownie ustawili piłkę na środku i odważnie ruszyli do odrabiania straty. Trochę pomogła im w tym nagła kontuzja Michała Zajdla, który skręcił staw skokowy i nie był w stanie kontynuować gry. Było to poważne osłabienie linii pomocy krosnian. Widząc ich zakłopotanie, natychmiast postanowili to wykorzystać sanoczan. Marek Węgrzyn i Maciej Kuzicki błyskawicznie podkreśli tempo, co rusz posyłając świetne piłki pod bramkę Piotra Hajduka. Szkoda tylko, że nie potrafili zrobić z nich użytku nie najlepiej dysponowani napastnicy: Fabian Pańko i Sylwester Zdunek. Wyrczyli ich za to pomocnicy.

Hajduka. Zachęcenie powrotem sanoczan do końca I połowy rzadzili w Krośnie, ale cóż z tego, kiedy nie udało się im tej przewagi zamienić choćby na jednego jeszcze gola.

W drugiej połowie sytuacja się odmiała. To gospodarze opanowali środek i odważnie ruszyli do odrabiania straty. Trochę pomogła im w tym nagła kontuzja Michała Zajdla, który skręcił staw skokowy i nie był w stanie kontynuować gry. Było to poważne osłabienie linii pomocy krosnian. Widząc ich zakłopotanie, natychmiast postanowili to wykorzystać sanoczan. Marek Węgrzyn i Maciej Kuzicki błyskawicznie podkreśli tempo, co rusz posyłając świetne piłki pod bramkę Piotra Hajduka. Szkoda tylko, że nie potrafili zrobić z nich użytku nie najlepiej dysponowani napastnicy: Fabian Pańko i Sylwester Zdunek. Wyrczyli ich za to pomocnicy.



Kapitan Marek Węgrzyn (na zdj.) dwoił się i troił, aby jego drużyna pokonała w Krośnie Karpaty. Skończyło się na podziale punktów. Ale przecież będzie jeszcze mecz w Sanoku!

W 17. min popędził z piłką po skrzydle Jakub Ząbkiewicz, podciągnął na wysokość pola karnego, zrobił świetną wrzutkę na środek, gdzie czekał niepilnowany Damian Ząbkiewicz, który ułokował piłkę w górnym rogu bramki bezradnego

STAL: Wilczewski 5 – Tabisz 6, Zarzycki 6, Łuczka 6, Sumara 6 – Ząbkiewicz 6 (66. Sobolak), Kuzicki 6 (83 Kruszyński), Węgrzyn 6, Damian Niemczyk 6 (76. Daniel Niemczyk) – Panko 5, Zdunek 5 (63. Czenczek).

Powiedzieli po meczu:

Damian Niemczyk, strzelec bramki:

Pojedynek derbowy zawsze jest wielką motywacją, aby go wygrać. Tymczasem jeszcze mecz dobrze się nie zaczął, a my już przegrywaliśmy 1-0. Rozbudziło to w nas złość i wzięliśmy się ostro do pracy. Szkoda, że w tym czasie strzeliliśmy tylko jedną bramkę, a nie trzy, bo zwycięstwo byłoby nasze. Ale i remis wstydu nam nie przynosi, a nawet powinniśmy się z niego cieszyć. Graliśmy z liderem, na jego boisku, to nie my byliśmy faworytem tych derbów.



Wychłostać?

WGiD PZHL dyscyplinuje Ciarko PBS Bank do bólu. Gdy wydawało się, że to już koniec kar, portal hokej net doniósł, iż z uwagi na brak wpłaty do PZHL kwoty 2.156 zł za transfer P. Odrobnyego, mecz pucharowy z Zagłębiem, wygrany 7-4, zweryfikowany został jako walkower dla Zagłębia! Szok! Było 130 tysięcy za transfer dla Stoczniowa, nie było ochłapu dla PZHL? - denerwowali się kibice. Nie wnikiemy w szczegóły, nie szukamy (jeszcze) winowajców. Wiemy jedno, że 8 września na adres klubu wpłynęła faktura z PZHL na kwotę 2.156 zł, na której widnieje

termin zapłaty 22 września! Czy szef WGiD, nie wiedząc o tym, wyrwał się przed szereg i zbyt pośpiesznie orzekł karę walkovera, czy też faktura jest dokumentem, który można wrzucić do kosza. Tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że Ciarko PBS Bank odwoła się od decyzji WGiD i jeszcze dziś złoży odpowiednie dokumenty w tej sprawie. Niech komisja odwoławcza osądzi, czy szef WGiD się pośpieszył, czy też Ciarko PBS Bank się spóźnił. Państwa namawiamy do zainteresowania się rozgrywkami. To zdecydowanie przyjemniejsze i mniej stresujące. emes